



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 12 (2016)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Sonderdienst w Generalnym Gubernatorstwie

The Sonderdienst in the General Government

Peter Black

United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.409>

Strony/Pages: 91-118



Peter Black

Sonderdienst w Generalnym Gubernatorstwie

Sonderdienst, formacja pomocnicza działająca na terenie Polski okupowanej przez nazistów, nigdy nie liczyła więcej niż 3,5 tys. funkcjonariuszy. W latach 1940–1944 formacja ta wykonywała zadania na najniższym poziomie niemieckiej administracji okupacyjnej i zajmowała się tak zwanymi rutynowymi działaniami na ziemiach okupowanych: patrolowała drogi i ulice, ochraniała prace polowe i plony, ściągала podatki i grzywny oraz pilnowała przestrzegania przepisów wydawanych przez władze lokalne. W latach działalności nie poświęcono jej zbyt wiele uwagi poza granicami okupowanej niegdyś Polski; brak zainteresowania wykazali także powojenni badacze¹.

Dlaczego zatem warto bliżej przyjrzeć się tej formacji? Na uwagę zasługują jej cztery cechy. Po pierwsze, przypadek Sonderdienstu stanowi ilustrację uzależnienia niemieckiej administracji w Generalnym Gubernatorstwie od tworzonych

¹ Do tej pory nie napisano zbyt wiele na ten temat. Zob. Martin Broszat, *Der 'Sonderdienst' im Generalgouvernement*, „Gutachten des Instituts für Zeitgeschichte” (München) 1958, t. 1, s. 408–410. Nawet w najważniejszych pracach o niemieckiej polityce okupacyjnej w Polsce Sonderdienstowi poświęcono niewiele uwagi. Zob. Martin Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik, 1939–1945*, Frankfurt am Main: De Gruyter, 1965, s. 64; Czesław Madajczyk, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen. 1939–1945*, Berlin [Wschodni]: Akademie, 1987, s. 201–202 [wyd. oryginalne: *Polityka Trzeciej Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa: PWN, 1970 – przyp. red.]; Dieter Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien, 1941–1944; Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*, München: Oldenbourg Verlag, 1997, s. 83, 290. W pracach Dietera Pohla *Von der „Judenpolitik” zum Judenmord: Der Distrikt Lublin des Generalgouvernements, 1939–1944* (Frankfurt am Main 1993) oraz Thomasa Sandkühlera *Endlösung in Galizien: Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz, 1941–1944* (Bonn: Dietz, 1996) w ogóle nie wspomina się Sonderdienstu. Bogdan Musiał ustalił, że będąc formacją pomocniczą, Sonderdienst odegrał pewną rolę w operacjach, których celem była eksterminacja polskich Żydów. Zob. *idem, Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement: Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin, 1939–1944*, Wiesbaden: Harrassowicz, 1999, s. 248–266, 290–312.

Tekst pierwotnie ukazał się pt. *Indigenous Collaboration in the General Government. The Case of the Sonderdienst* [w:] *Constructing Nationalities in East Central Europe*, red. Pieter M. Judson, Marsha L. Rozenblit, New York–Oxford: Berghahn Books, 2005, s. 243–266 (rozdział 14). Dziękujemy autorowi i wydawcy za udzielenie zgody na jego tłumaczenie i przedruk – przyp. red.

na miejscu formacji pomocniczych, co szczególnie dotyczy obszarów wiejskich². Po drugie, Sonderdienst wymyślano, formowano, rozbudowywano i wprowadzano do akcji w kontekście zacieklej walki, jaka toczyła się między niemieckimi władzami cywilnymi a aparatem SS i policji o kontrolę nad miejscowymi formacjami policyjnymi. Fakt, że taki konflikt się toczył, nie jest niczym nowym. Sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie okazuje się jednak nietypowa, ponieważ władze lokalne potrafiły tam „zremisować” z SS w tym zakresie. Po trzecie, zważywszy że proces formowania Sonderdienstu nastąpił po obsadzeniu istniejących już urzędów przedstawicielami „etnicznej” i ideologicznej „śmietanki” polskich Volksdeutschów, formacja ta to przykład pierwszych posunięć władz narodowosocjalistycznych dążących do stworzenia świadomych swego pochodzenia etnicznego, zaangażowanych ideologicznie oddziałów składających się z młodych mężczyzn, których niemieckie pochodzenie i dziedzictwo były wątpliwe, a wręcz niepewne. Wreszcie badania dotyczące Sonderdienstu świadczą nie tylko o współudziale władz cywilnych w zbrodniach nazistowskich, lecz także o związku między rutynowymi działaniami w okupowanej przez nazistów Europie a brutalnymi prześladowaniami grup, które uznano za wrogów Trzeciej Rzeszy. Właśnie dlatego warto badać Sonderdienst.

Po szybkim zdobyciu terytorium Polski Niemcy wcielili do Rzeszy Wolne Miasto Gdańsk, Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk, a z pozostałych ziem okupowanych utworzyli Generalne Gubernatorstwo. Jednym z pierwszych zadań nowej administracji była deportacja setek tysięcy Polaków i Żydów do Generalnego Gubernatorstwa, by osiedlić na tych ziemiach Volksdeutschów z terenów okupowanych przez Związek Radziecki bądź terenów uważanych przez Sowie-
tów za obszary leżące w ich strefie interesów³. Okupanci niemieccy dążyli do

² Podobną sytuację na terenach okupowanych przez Związek Radziecki opisują: Martin Dean, *Collaboration in the Holocaust: Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941–1944*, New York: Palgrave Macmillan, 2000, s. viii, 161–167; Michael MacQueen, *Nazi Policy towards the Jews in the Reichskommissariat Ostland, June–December 1941: From White Terror to Holocaust in Lithuania* [w:] *Bitter Legacy: Confronting the Holocaust in the USSR*, red. Zvi Gitelman, Bloomington: Indiana University Press, 1997, s. 100–101; Christian Gerlach, *Kalkulierte Mord: Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland, 1941–1944*, Hamburg: Hamburger Edition, 1999 oraz Jonathan Steinberg, *The Third Reich Reflected: German Civil Administration in the Occupied Soviet Union, 1941–1944*, „The English Historical Review” 1995, t. 110, nr 437, s. 636–637. Dieter Pohl i Bogdan Musiał podkreślają wagę obowiązków administracji cywilnej w Generalnym Gubernatorstwie, gdyż jej zadanie polegało na wprowadzaniu w życie wszystkich aspektów polityki nazistowskiej, w tym prześladowań i morderstw Żydów. Zob. Dieter Pohl, *Die Ermordung der Juden im Generalgouvernement* [w:] *Nationalsozialistische Vernichtungspolitik, 1939–1945: Neue Forschungen und Kontroversen*, red. Ulrich Herbert, Frankfurt am Main: Fischer, 1998, 108–110; Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung...*, *passim*.

³ Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 84–98. W okresie od 1939 do wiosny 1941 r. z terenów przyłączonych do Generalnego Gubernatorstwa deportowano między 325 a 365 tys. Polaków nieżydowskiego pochodzenia i około 100 tys. polskich Żydów. Zob. także

zlikwidowania polskiej elity politycznej i kulturalnej, rozstrzelując jej przedstawicieli lub wysyłając ich do obozów koncentracyjnych⁴. Ludność żydowską skoncentrowano w gettach zarządzanych przez „samorządy” żydowskie – Judenraty, których członkowie wykonywali i wprowadzali w życie zarządzenia władz niemieckich⁵. Ponadto Niemcy starali się uruchomić i wykorzystać ogromny potencjał ludzki do pracy fizycznej w Generalnym Gubernatorstwie i w tym celu wprowadzili przymus pracy zarówno dla Polaków, jak i dla Żydów⁶.

Do prowadzenia takiej polityki niezbędni byli zaufani i uzbrojeni funkcjonariusze, gotowi użyć brutalnej siły wobec nieuzbrojonych cywilów. Na terytoriach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie SS prowadziło nabór do Selbstschutzu i dokonało reorganizacji miejscowych oddziałów złożonych z Volksdeutschtów, które oddelegowano do pomocy niemieckiej Policji Porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo) w takich obowiązkach, jak patrolowanie ulic lub rozstrzelywanie cywilów. W 1940 r. władze cywilne, zwłaszcza w dystrykcie lubelskim, krytykowały Selbstschutz za opieszałość i korupcję, a także, paradoksalnie, za nadużywanie siły. Dla SS rekrutacja Volksdeutschtów miała dwa cele: (1) zapewniała strukturę „odzyskania” Niemców i ich „krwi” oraz związania Volksdeutschtów rozproszonych po środkowej i wschodniej Polsce z losem i majątkami panujących tam nazistów; (2) była narzędziem do wprowadzania niemieckiej polityki policyjnej w okupowanej Polsce, co realizowało SS⁷.

Sonderdienst tworzone, ponieważ niemieckie cywilne władze okupacyjne dążyły do sprawowania kontroli operacyjnej nad personelem miejscowej policji, która była niezbędna, by utrzymać porządek od pierwszego dnia okupacji. Ge-

Götz Aly, *Endlösung: Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main: Fischer, 1995, s. 59–135.

⁴ Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 41–51; Madajczyk, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen...*, s. 356–364.

⁵ Library of Congress (dalej LC), Decree on the Appointment of Jewish Councils [Rozporządzenie o ustanowieniu rad żydowskich], 28 XI 1939 r., „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnische Gebiete” [Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów] (dalej VOB1. GG), po styczniu 1941 r. – „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” [Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa], 6 XII 1939, nr 9, s. 72–73.

⁶ LC, Decree on the Introduction of Obligatory Labor for the Polish Population of the Government General [Rozporządzenie o wprowadzeniu obowiązku pracy dla ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa], VOB1. GG, 26 X 1939, nr 1, s. 5–6; LC, Decree on the Introduction of Compulsory Labor for the Jewish Population of the Government General [Rozporządzenie o wprowadzeniu obowiązku pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa], *ibidem*, s. 6.

⁷ Na temat Selbstschutzu zob. Christian Jansen, Arno Weckbecker, „*Der Volksdeutsche Selbstschutz in Polen 1939/40*”, München: De Gruyter, 1992, zwłaszcza s. 55–79, 94–159, 193–197. Na temat Selbstschutzu w GG, szczególnie w dystrykcie lubelskim, zob. Peter R. Black, *Rehearsal for Reinhard?: Odilo Globocnik and the Lublin Selbstschutz*, „Central European History” 1992, t. 25, nr 2, s. 194–226; Pohl, *Von der „Judenpolitik” zum Judenmord...*, s. 68.

neralne Gubernatorstwo oficjalnie utworzono 26 października 1939 r. Naczelną władzę sprawował generalny gubernator (*Generalgouverneur*), który miał siedzibę w Krakowie – przez cały okres okupacji niemieckiej funkcję tę pełnił nazistowski prawnik Hans Frank. Niższe stanowisko zajmował sekretarz stanu Josef Bühler, zarządzający administracyjnymi wydziałami głównymi (*Hauptabteilungen*): Wydziałem Głównym Spraw Wewnętrznych (w którego skład wchodził Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej), Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa oraz Wydział Główny Zatrudnienia. Generalne Gubernatorstwo było podzielone na cztery jednostki administracyjne – dystrykty (*Distrikte*) – które miały siedziby w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Radomiu. Jako piąty dystrykt przyłączono Galicję (z siedzibą we Lwowie), gdy w 1941 r. Niemcy zajęli te ziemie po inwazji na Związek Radziecki. Dystryktem kierował gubernator, któremu podlegały wydziały (*Abteilungen*) analogiczne do tych na poziomie centralnym. Dystrykt dzielił się na powiaty miejskie (*Stadtkreise*) zarządzane przez starostów miejskich (*Stadthauptmänner*) i powiaty (*Kreise*) zarządzane przez starostów powiatowych (*Kreishauptmänner*)⁸. Teoretycznie starosta powiatowy był na podległym mu terenie władcą absolutnym i oczekiwano od niego, by „według własnego uznania podejmował działania i wprowadzał w życie rozporządzenia zgodne z wytycznymi nakreślonymi przez władze Generalnego Gubernatorstwa”. Ponadto był odpowiedzialny za wyżywienie ludności zamieszkującej powiat oraz za dostarczenie podstawowych usług publicznych i utrzymanie szlaków komunikacyjnych. Do jego obowiązków należały także sprawy zatrudnienia, egzekwowanie obowiązkowych dostaw produktów rolnych oraz nadzór nad handlem i cenami. Był też odpowiedzialny za utrzymywanie porządku i poczucia bezpieczeństwa, mając do dyspozycji niemieckich żandarmów i funkcjonariuszy Policji Polskiej. Co więcej, starosta powiatowy sprawował nadzór nad orzekaniem w sprawach karnych, aby „unieszkodliwić poszczególnych agitatorów politycznych”. Wymierzał „kary administracyjne” osobom, które nie przestrzegały niemieckich zarządzeń, a „najbardziej zatwardziały element” wysyłał do obozów pracy, gdzie reżim ciężkiej pracy fizycznej miał nakłonić „z natury leniwych Polaków” do posłuszeństwa wobec ich niemieckich panów. Ponadto „stanowczo zwalczał żydowskie spekulantstwo i lichwę”, konfiskując prowadzone przez Żydów firmy i interesy oraz zakazując im uczestnictwa w handlu. Do lata 1942 r. był również odpowiedzialny za nadzór nad ruchem Żydów, którzy zamieszkiwali dany powiat lub byli do niego deportowani⁹.

⁸ *Die Ostgebiete des Deutschen Reiches und das Generalgouvernement der besetzten polnischen Gebiete in statistischen Angaben*, Berlin: Dahlem, 1940, s. 77–120; Max Freiherr du Prel, *Das Generalgouvernement*, Würzburg: Triltsch, 1942, s. 381–386; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), Najwyższy Trybunał Narodowy (dalej NTN), Proces Josefa Bühlera (dalej Proces Bühlera), 277, Urząd Generalnego Gubernatora, Raport na temat organizacji Generalnego Gubernatorstwa z 1 VII 1940 r., lipiec 1940, k. 4–228.

⁹ Friedrich Gollert, *Warschau unter deutscher Herrschaft: Deutsche Aufbauarbeit im Distrikt Warschau*, Krakau: Burgverlag, 1942, s. 87–103.

W rzeczywistości władze cywilne w okupowanej Polsce nie dysponowały wystarczającą liczbą funkcjonariuszy do pilnowania składów amunicji, nie wspominając o powierzonych im działaniach¹⁰. W niecały tydzień po utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa wyższy dowódca szef SS i policji (Höhere SS- und Polizeiführer, HSSPF) obergruppenführer SS Friedrich Wilhelm Krüger wyznał generalnemu gubernatorowi Hansowi Frankowi, że „dostępne siły policyjne są niewystarczające, by zabezpieczyć obszary wiejskie”¹¹. Co gorsza, jednostki Schutzpolizei i żandarmerii kwaterowały w miastach i działały jako oddziały zwarte. W czerwcu 1940 r. Policja Porządkowa w końcu sformowała trzynaście kompanii żandarmerii w Generalnym Gubernatorstwie i oddelegowała po jednym plutonie do każdego powiatu. Zadania żandarmerii zostały wyraźnie ograniczone do nadzorowania pracy Policji Polskiej, ale w „szczególnych wypadkach, gdyby interesy Reichsdeutschów lub Volksdeutschów były zagrożone”¹², funkcjonariusze mogli prowadzić rutynowe działania policyjne. W raportach starostów powiatowych do wiosny 1940 r. można odnaleźć niemal jednomyślne skargi na to, że brakuje im personelu policyjnego, by zapewnić choćby podstawowy poziom bezpieczeństwa na podległym im terenie, nie mówiąc już o gospodarczym wykorzystaniu tych obszarów¹³. W 1943 r. szef Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych Friedrich Wilhelm Siebert zanotował, że

¹⁰ Na przykład pod koniec maja 1943 r. w siedzibie administracyjnej dystryktu w Radomiu zatrudnionych było 420 Niemców (w tym 67 wysokich urzędników; wśród 420 zatrudnionych znajdowało się 134 kobiet) i 252 Polaków. 477 niemieckich wysokich urzędników (*Beamte*) i pracowników (*Angestellte*) przydzielono do dziesięciu starostw powiatowych (*Kreishauptmannschaften*) i trzy starostwa miejskie (*Stadthauptmannschaften*), co dawało średnio ponad 35 członków personelu niemieckiego w każdym powiecie. Zob. uwagi gubernatora Kundta podczas konferencji w Radomiu: National Archives and Records Administration (dalej NARA), RG-238, 2233-PS, Service Diary of Governor General Hans Frank (dalej Dziennik Franka), 38 tomów, tutaj wpis z 26 V 1943 r., t. 26, s. 339 [wydanie polskie, będące niewielkim wyborem: *Dziennik Hansa Franka*, oprac. S. Piotrowski, Warszawa 1956]. Zob. także dyskusja i dane w: Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung...*, s. 86–91.

¹¹ Dziennik Franka, wpis z 31 X 1939 r., t. 1, s. 25–26.

¹² AIPN, NTN, Proces Böhlera, 258, Rozkaz Reichsführera SS i szefa policji niemieckiej [podpisano: Bomhard] do HSSPF/BdO, Kraków, 5 VI 1940 r., k. 71–72; *ibidem*, Okólnik wydany przez Friedricha Krügera, 17 VI 1940 r., k. 70. Na temat stanu liczebnego policji miejskiej w Generalnym Gubernatorstwie przewidywanego na rok fiskalny 1941 zob. Bundesarchiv Berlin (dalej BAB), R 19/270, Organizacja policji miejskiej Rzeszy w Generalnym Gubernatorstwie, b.d. [z treści dokumentu wynika, że może to być maj lub czerwiec 1940 r.], k. 212–227. Opis stanu liczebnego polskiego personelu policji w dystrykcie lubelskim znajduje się w: BAB, R 70 Polen/178, Raport komendanta żandarmerii [Kommandeur der Gendarmerie, KdG] w Lublinie [podpisano: Hahnzog] do dowódcy Policji Porządkowej [Befehlshaber der Ordnungspolizei, BdO], 9 VI 1940 r., k. 45–46.

¹³ Zob. AIPN, NTN, Proces Böhlera, 269, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych, Raporty sytuacyjne starostw powiatowych i starostw miejskich z maja 1940 r., b.d. [17 VI 1940 r.], k. 139–148, w szczególności: *ibidem*, 273, Raport starosty powiatowego w Siedlcach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 9 VII 1940 r., k. 157.

niezdolność władz cywilnych do uzyskania kontroli operacyjnej nad nielicznym niemieckim personelem policyjnym w poszczególnych powiatach stanowiła jedną z przyczyn utworzenia Sonderdienstu¹⁴.

Kilka miesięcy przed rozwiązaniem Selbstschutzu Frank starał się sprostać wymaganiom stawianym przez cywilnych zarządców powiatów. Gdy w marcu 1940 r., mimo nieprzerwanie kiepskich stosunków policji z administracją, Krüger zaproponował wybranie dwudziestu „wykwalifikowanych ludzi” z Selbstschutzu i przydzielenie ich każdemu staroście powiatowemu, Frank z entuzjazmem określił te oddziały mianem Sonderdienstu¹⁵. Siebert wyznaczył Hermanna Hammerlego z Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych jako odpowiedzialnego za opracowanie planu, według którego przeprowadzono by rekrutację do nowych oddziałów oraz ich szkolenie. 10 kwietnia Hammerle oznajmił Frankowi, że wyobraża sobie Sonderdienst jako „rodzaj jednostki policyjnej stworzonej z Volksdeutschów”, podzielonej na oddziały składające się z 20–30 ludzi i podporządkowanej starostom powiatowym i starostom miejskim. Jako formacja terenowa Sonderdienst miał podlegać generalnemu gubernatorowi, czyli władzy cywilnej¹⁶.

6 maja 1940 r. Hammerle i Siebert przygotowali Frankowi rozporządzenie, opublikowane 10 maja, według którego Sonderdienst pozostawał do dyspozycji starostów powiatowych „podejmujących działania administracyjne”, a jego personel podlegał wyłącznie władzom cywilnym. W rozporządzeniu określono, iż Sonderdienst miał „w zasadzie wykonywać zadania administracyjno-techniczne”, aby zapobiec skargom SS i aby odróżnić Sonderdienst od innych formacji policyjnych. Ponadto nowo powstała formacja mogła być wyznaczona do „wykonywania działań policyjnych, gdyby nie było na miejscu oddziałów policji”, z zastrzeżeniem że „odpowiednie władze policji” musiały być o tym wcześniej poinformowane „w miarę możliwości”. Choć Sonderdienst miał być wsparciem podczas operacji przeprowadzanych przez policję, to cały czas kontrolę operacyjną sprawował dowódca policji¹⁷.

¹⁴ Radca ministerialny Friedrich Wilhelm Siebert, [Administracja Generalnego Gubernatorstwa ze szczególnym uwzględnieniem działalności Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych] [w:] *Das Generalgouvernement: Seine Verwaltung und seine Wirtschaft*, red. Josef Bühler, Krakau: Burgverlag, 1943, s. 75–88.

¹⁵ Dziennik Franka, wpis z 16 III 1940 r., t. 3, s. 213–214.

¹⁶ *Ibidem*, wpis z 10 IV 1940 r., t. 4, s. 286–287.

¹⁷ LC, Decree on the Establishment of Sonderdienst [Rozporządzenie Hansa Franka o utworzeniu Sonderdienstu], 6 V 1940 r., VOB1. GG, 10 V 1940, nr 38 (1940), cz. 1, s. 186. Na temat zastrzeżeń Krügera i obaw Franka dotyczących posługiwania się sformułowaniem „policja” zob. Dziennik Franka, wpis z 6 V 1940 r., t. 4, s. 377. Po wojnie Hammerle oświadczył bez ogródek, że Sonderdienst stworzono, aby Frank wyzwolił się spod wpływów SS i policji i mógł wprowadzać w życie przepisy administracyjne. Zob. Bundesarchiv/Zentrale Stelle der Landesverwaltungen zur Verfolgung nationalsozialistischer Verbrechen, Ludwigsburg (dalej BA-ZdL), Postępowania przeciwko Ansbachowi i innym, t. 08 AR-7 76/61, Przesłuchanie Hermanna Hammerlego, 8 III 1967 r., k. 4707–4716.

Zaopatrzeniem Sonderdienstu i zarządzaniem tą nowo powstałą formacją zajmował się Inspektorat Sonderdienstu (Inspektion des Sonderdienstes) kierowany przez Hammerlego, utworzony w ramach Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych¹⁸. Frank z wielką radością obwieścił kierownikom wydziałów 10 maja, że dzięki nowym jednostkom Sonderdienstu starostowie powiatowi i starostowie miejscy „w każdym dystrykcie i w każdym mieście” otrzymali pomoc „dobrze uzbrojonych, dobrze zorganizowanych i zdyscyplinowanych oddziałów składających się z dwudziestu, trzydziestu funkcjonariuszy bezpośrednio i wyłącznie im podlegających”. Przedstawiciele władz cywilnych mogli korzystać z ich pomocy „w nadzwyczajnych okolicznościach lub gdy trzeba było przeprowadzić rutynowe, ale istotne działania, których nie mogła przeprowadzić policja”¹⁹.

Ogłoszenie utworzenia Sonderdienstu nie było tożsame z rozpoczęciem działalności. 31 maja Siebert meldował, że zaledwie w 14 powiatach z 45 znajdujących się oddziały Sonderdienstu, że nie istnieją przepisy regulujące ich służbę oraz że nie zostały założone akta osobowe funkcjonariuszy²⁰. W czerwcu „niemal wszystkie” powiaty miejskie i starostwa miejskie zgłaszały, że „dostępne siły policji” są „za małe, by podjąć oficjalne kroki” i narzekały, że groźby, których nie można wykonać, „tylko osłabiają autorytet władz niemieckich”²¹. Z powiatu jarosławskiego (dystrykt krakowski) informowano, że Sonderdienst do tej pory sprawował się nieźle i że obiecany drugi oddział jeszcze nie przybył, choć bardzo jest potrzebny; powiat siedlecki (dystrykt warszawski) natomiast zgłaszał „pilną potrzebę rozmieszczenia formacji policyjnych złożonych z Volksdeutschów”²². 18 lipca 1940 r. Hammerle meldował, że jedynie w 16 powiatach znajdują się oddziały złożone z jednego oficera i dwudziestu czterech funkcjonariuszy oraz że trzeba zmniejszyć o połowę liczebność oddziałów, jeśli mają one stacjonować w każdym powiecie²³.

Choć wielu starostów powiatowych było wdzięcznych za pomoc²⁴, niektórych przerażał niski poziom umiejętności funkcjonariuszy z pierwszych od-

¹⁸ Freiherr du Prel, *Das Generalgouvernement*, s. 376–377. Inspektorat został przemieniony w sekcję IV Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych.

¹⁹ Przemówienie Hansa Franka w Bergakademie, 10 V 1940 r., Kraków [w:] Dziennik Franka, wpis z 10 V 1940 r., t. 2, s. 145.

²⁰ Dziennik Franka, wpis z 31 V 1940 r., t. 4, s. 552.

²¹ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 269, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych, Raporty sytuacyjne ze starostw powiatowych i starostw miejskich, 17 VI 1940 r., k. 141.

²² *Ibidem*, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych, Raporty sytuacyjne ze starostw powiatowych i starostw miejskich, 16 VII 1940 r., k. 184.

²³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Urząd Okręgu Lubelskiego, 63, Niedatowana notatka służbowa Handa Damrau [dystrykt lubelski] dotycząca konferencji urzędników cywilnych zorganizowanej w Lublinie 18 VII 1940 r., k. 28.

²⁴ Tylko w jednym znanym przypadku miejscowi urzędnicy byli przeciwko Sonderdienstowi. Gdy starosta miejski w Częstochowie dowiedział się, że z budżetu miejskiego będzie musiał pokryć wypłaty i ekwipunek dla oddziału Sonderdienstu, poinformował, iż do zabezpieczenia miasta wystarczy mu 60-osobowy oddział niemieckiej policji miejskiej oraz 200 funkcjonariuszy Policji Polskiej. Zob. Instytut Zachodni w Poznaniu (dalej IZ), Dok. I-151,

działów Sonderdienstu. Starosta powiatowy w Opatowie (dystrykt radomski) narzekał, że funkcjonariusze „nie potrafią napisać najprostszego raportu”, ponieważ słabo znają niemiecki albo nie znają go w ogóle. Natomiast starosta powiatowy w Nowym Sączu (dystrykt krakowski) zaobserwował, że ludzie z Sonderdienstu nie znają nawet zwrotów niemieckich potrzebnych w rozmowie telefonicznej. Starosta powiatowy w Ostrowi Mazowieckiej (dystrykt warszawski) utrzymywał, że Sonderdienst jest „jedynie obciążeniem finansowym” i „jest w zasadzie niezdolny do wykonywania zadań”. Starosta powiatowy z Miechowa odesłał swój oddział do Lublina, gdy dowiedział się, że z powodu lęku przed ciemnością funkcjonariusze strzelali do niemieckich żandarmów na ulicach miasta²⁵.

Za problem z zapewnieniem „wykwalifikowanego personelu” i odpowiedniego wyposażenia po części odpowiedzialne były SS i policja. W lipcu 1940 r., po tygodniach sprzeczek, Frank, Krüger i dowódca SS i policji na dystrykt lubelski Odilo Globocnik osiągnęli kompromis i postanowili, że najbardziej kompetentni rekruci z Selbstschutzu zostaną przeniesieni do Waffen SS albo Sonderdienstu, natomiast Globocnik będzie odpowiedzialny za nabór nowych rekrutów i nadzór nad ich szkoleniem w batalionie rezerwowym Sonderdienstu stacjonującym w Lublinie²⁶. Mimo tego kompromisu podczas konferencji zorganizowanej w Lublinie 18 lipca Hammerle usłyszał skargi kilku starostów powiatowych, którzy narzekali na słabe wyposażenie funkcjonariuszy Sonderdienstu oraz ich nieodpowiednie umundurowanie²⁷. W październiku Hammerle poinformował Franka, że musiał przeprowadzić nabór bezpośrednio wśród Volksdeutschtów, aby pozyskać brakujących 650 funkcjonariuszy, których domagali się starosto-

t. 28, Starosta miejski w Częstochowie do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z lutego 1941 r., 8 III 1941 r., k. 45.

²⁵ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 273, Starosta powiatowy w Opatowie do Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych, Raport sytuacyjny z czerwca 1940 r., 10 VII 1940 r., k. 131–136; *ibidem*, NTN 272, starosta powiatowy w Opatowie, Raport sytuacyjny z maja 1940 r., 8 VI 1940 r., k. 166; IZ, Dok. I.-151, t. 5, Starosta powiatowy w Nowym Sączu do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z sierpnia 1940 r., 9 IX 1940 r., k. 19–26; *ibidem*, t. 6, Starosta powiatowy w Ostrowie Mazowieckim do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z sierpnia 1940 r., 2 IX 1940 r., k. 13–17; AIPN, NTN, Proces Bühlera, 275, Starosta powiatowy w Ostrowi Mazowieckiej do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z września 1940 r., 30 IX 1940 r., k. 218; IZ, Dok. I.-151, t. 5, starosta powiatowy w Miechowie do generalnego gubernatora, Raport sytuacyjny z sierpnia 1940 r., 1 VIII 1940 r., k. 53–58.

²⁶ Dziennik Franka, wpis z 10 VII 1940 r. opublikowany w: *Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen, 1939–1945*, red. Werner Präg, Wolfgang Jacobmeyer, Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt, 1975, s. 248; Black, *Rehearsal for Reinhard?: Odilo Globocnik...*, s. 222.

²⁷ APL, Urząd Okręgu Lubelskiego, 63, Niedatowana notatka służbowa Handa Damrau [dystrykt lubelski] dotycząca konferencji urzędników cywilnych zorganizowanej w Lublinie 18 VII 1940 r., k. 28.

wie powiatowi²⁸. W listopadzie gubernator dystryktu warszawskiego donosił, że 218 funkcjonariuszy z szeregów Sonderdienstu odbywających służbę w tym dystrykcie jest odpowiednio wyposażonych i spisuje się zadowolająco, choć starosta powiatowy narzekał na pracę i postawę podoficerów SS, którzy byli dowódcami oddziałów²⁹. Starosta powiatowy w Siedlcach domagał się nowego dowódcy oddziału, gdyż obecny „nie odpowiada wymaganiom stanowiska i nie ma osobowości, by zjednoczyć młodych Volksdeutschow”³⁰.

Poirytowany falą krytyki Globocnik poprosił Franka, aby zwolnił go z odpowiedzialności za Sonderdienst. Na początku 1941 r. Hammerle przeniósł Biuro do spraw Administracji, Biuro do spraw Zaopatrzenia Sonderdienstu oraz ośrodek szkoleniowy z Lublina do Krakowa, by już w marcu poinformować, że konflikt między Sonderdienstem a SS i policją został załagodzony³¹. Prawdziwym powodem napiętych stosunków z policją było to, że władze cywilne starały się utworzyć formację pomocniczą niezależną od wyższego dowódcy SS i policji. 14 grudnia 1940 r. Frank powiedział Hammerlemu, że znaczenie Sonderdienstu jako agendy, która ma pewną władzę wykonawczą, jest tak duże, iż władze cywilne „powinny w sposób świadomy zmniejszyć jego znaczenie [...], by odwrócić uwagę innych formacji”³².

Oswobodziwszy się od kurateli SS i policji, Hammerle zaczął rozbudowywać oddziały Sonderdienstu. We wrześniu 1940 r. Frank upoważnił go do przeprowadzenia rekrutacji pośród rodowitych Ukraińców, by podnieść liczbę personelu do poziomu pięćdziesięciu funkcjonariuszy na powiat³³. Do połowy lipca 1941 r. w szeregach Sonderdienstu służyło 2,5 tys. funkcjonariuszy; Hammerle

²⁸ Dziennik Franka, wpis z 18 X 1940 r., t. 6, s. 998. Miesiąc później do starostów powiatowych dotarły pogłoski, że mają przygotować spis Volksdeutschow w wieku poborowym. Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), Kreishauptmann Radom-Land, t. 14, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych/Inspektorat Sonderdienstu [podpisano: Hammerle] do starosty powiatowego w Radomiu, 4 XI 1940 r., k. 27; *ibidem*, Kreishauptmann Radom-Land, t. 14, starosta powiatowy w Radomiu do Inspektoratu Sonderdienstu, 12 XI 1940 r., k. 28–36.

²⁹ IZ, Dok. I-151, t. 13, Urząd gubernatora dystryktu warszawskiego do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z dystryktu warszawskiego z października 1940 r., 15 XI 1940 r., k. 1–16; *ibidem*, t. 14, Raport szefa Urzędu gubernatora dystryktu warszawskiego, Raport miesięczny Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych z października 1940 r., 7 XI 1940 r., k. 1–8.

³⁰ *Ibidem*, t. 27, Starosta powiatowy w Siedlcach do szefa Urzędu Generalnego Gubernatora, 5 III 1941 r., k. 33

³¹ Dziennik Franka, wpisy z 13 i 14 XII 1940 r., t. 6, s. 1127–1128; Staatsanwaltschaft Frankfurt am Main, Postępowanie przeciwko Friedrichowi Paulusowi, 4 Ks 1/74 (dalej Proces Paulusa), t. 2, Przesłuchanie Hermanna Hammerlego, 29 III 1963 r., k. 225; *ibidem*, Oświadczenie J.O., 26 II 1964 r., k. 339; na temat zmniejszenia napięcia zob. AIPN, NTN, Proces Bühlera, 283, Raport Inspektoratu Sonderdienstu [podpisano: Hammerle], 24 IX 1941 r., k. 14–26; Dziennik Franka, wpisy z 29 III i 8 IV 1941 r., t. 10, s. 172, 255.

³² Dziennik Franka, wpis z 14 XII 1940 r., t. 6, s. 1128.

³³ *Ibidem*, wpis z 19 IX 1940 r., t. 5, s. 880–881.

miał nadzieję, że uda mu się pozyskać kolejne 2 tys. młodych Volksdeutsche, którzy dopiero co zostali przesiedleni do Kraju Warty³⁴. Jednakże cztery miesiące później Sonderdienst liczył jedynie 2,6 tys. funkcjonariuszy, a dalszą rekrutację uznano za zbyt trudną z uwagi na to, że potencjalni rekruci nie znali niemieckiego³⁵. Jesienią 1942 r. dowódca Policji Porządkowej szacował, że prawie 75 procent nowych rekrutów nie mówi po niemiecku³⁶.

Przez pierwszy rok działalności Sonderdienst wyszkolił 4 tys. funkcjonariuszy. Władze cywilne planowały, że formacja będzie składała się z Volksdeutsche, którzy ostatecznie pracowaliby w administracji niemieckiej. Szkolenie obejmowało nie tylko ćwiczenia fizyczne, zajęcia z obchodzenia się z bronią, musztra czy manewry na poligonie, lecz także naukę niemieckiego. Choć wielu funkcjonariuszy Sonderdienstu nie spełniało surowych wymogów nazistów dotyczących pochodzenia, władze cywilne starały się im wpoić tożsamość niemiecką i w ten sposób wzbudzić aktywne zaangażowanie w prowadzoną przez Hitlera wojnę przeciwko Żydom i bolszewikom, Rosjanom i Polakom. Rekruci Sonderdienstu musieli przebrnąć przez wykłady z historii Niemiec, ideologii nazistowskiej i „geografii zgodnej z niemieckimi zasadami”. Żadne podręczniki szkoleniowe się nie zachowały, ale artykuły zamieszczane w czasopiśmie wydawanych przez inspektoraty odzwierciedlają prawdopodobne idee, które Niemcy szkoleniowcy próbowali zaszczyć w swoich podwładnych. Jedną z nich była „świadomość rasowa”. Rekrutów Sonderdienstu uczono, często w protekcyjny sposób, że w ich żyłach płynie krew wszystkich „ras” niemieckich (nawet jeśli „rasa nordycka” występowała „w niewielkim procencie”). Chwalono ich za zachowanie niemieckości w obliczu „wpływów obcej krwi”³⁷. Jednym z celów podstawowego szkolenia było podniesienie „poziomu edukacyjno-kulturalnego, tak aby odpowiadał ich niemieckim pobratymcom [*Volksgenossen*] ze Starej Rzeszy”. Uczestnicząc w pomocniczych działaniach o charakterze policyjnym, funkcjonariusze Sonderdienstu „z werwą i coraz bardziej stanowczo pomagali upowszechnić istotę [*Wesen*] pracy administracji niemieckiej wśród ludności Generalnego Gubernatorstwa”³⁸.

³⁴ *Ibidem*, wpis z 21 VII 1941 r., t. 12, s. 661.

³⁵ *Ibidem*, wpisy z 6 i 21 IX, t. 12, s. 809, 884; wpis z 21 XI 1941 r., t. 13, s. 1081–1082.

³⁶ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 282, b.a., [Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej. Wdrażanie w życie polityki etnicznej w Generalnym Gubernatorstwie], b.d. [prawdopodobnie jesień 1941 r.], k. 66; Dziennik Franka, wpis z 21 XI 1942 r., t. 21, s. 1221–1222.

³⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej BN), [Sonderdienst: Kształcenie niemieckiej świadomości rasy w Generalnym Gubernatorstwie] „Sonderdienst GG” 1943, nr 6, s. 4. Kopie biuletynu Inspektoratu Sonderdienstu z lat 1942–1943 częściowo przetrwały. W 1942 r. biuletyn nosił nazwę „Sonderdienst GG”, jednak w 1943 r. nazwa została zmieniona na „Mitteilungsblatt für den Sonderdienst, Hilfspolizei im Generalgouvernement”. Dla wygody używam tej pierwszej nazwy w przypisach do wszystkich numerów biuletynu.

³⁸ BN, [Sonderdienst jako szkoła podstawowa dla Volksdeutsche], „Sonderdienst GG” 1943, nr 7, s. 4.

Funkcjonariuszy Sonderdienstu nakłaniano, aby całkowicie utożsamili się z losem Rzeszy Niemieckiej. Celem szkolenia nie było wykreowanie „Volksdeutschów jako równych istot ludzkich [*Mitmenschen*], ale zaangażowanych członków narodu [*Volk*] niemieckiego”, gdyż ludzie ci mieli „czuć się jak wierni zwolennicy Führera [...] i zachowywać się tak w obliczu niebezpieczeństwa”. Funkcjonariusze musieli być wyedukowani, by mieć „świadomość bojową [*Kampfbewußt*] i być gotowymi do poświęceń oraz by stłumić i wykorzenieć [...] dawne aspiracje państwa polskiego”. Ponadto musieli zrozumieć, że ich zadanie nie będzie polegać na „biernym wegetowaniu, lecz na ciągłej walce po stronie światła przeciwko ciemności, to znaczy walce po stronie narodowego socjalizmu przeciwko bolszewizmowi i światowemu żydostwu [...]”³⁹. Wojna Hitlera była ich wojną, która „określi los i przyszłość narodu niemieckiego na tysiąclecia”⁴⁰.

Mimo tej propagandy Inspektorat zdawał sobie sprawę z tego, że Reichsdeutsche nie zawsze traktowali Volksdeutschów z Sonderdienstu jak równych sobie. W pierwszym numerze oficjalnego biuletynu Sonderdienstu można odnaleźć wzmiankę o tym poczuciu niższości oraz pouczenie skierowane do Reichsdeutschów, że błędne jest „postrzeganie Volksdeutschów z Sonderdienstu jako członków narodu drugiej kategorii”⁴¹. 10 sierpnia 1943 r. podczas przeglądu batalionu rezerwowego Sonderdienstu Frank powiedział nowym rekrutom, że w myśl niemieckiego ideału mają prawo nazywać się doskonałymi żołnierzami i że chce „przekształcić Sonderdienst [...] w napawające dumą narzędzie niemieckiego przywództwa w tym regionie”⁴².

Czasopismo rozpisywało się także o wartościach narodowego socjalizmu, którego walka, bitwa i przemoc były niepodważalnymi celami samymi w sobie. „Sens życia” był „tożsamy z walką o życie”. Każdy, kto chciał żyć, musiał walczyć; życie „jeszcze nigdy nie było prezentem podarowanym tchórzom i leniom”. Funkcjonariusze Sonderdienstu byli zagrzewani do poświęcenia życia, z zapewnieniem, że ci, którzy tak uczynią, „nie umrą”, ponieważ ich „bohaterski duch” będzie dalej żył we „wspólnocie” (*Gemeinschaft*). Taka „śmierć stanowi dopełnienie życia”. Dzisiejsza godzina „naszej ciężkiej walki [...] nie znaczy nic innego, jak działanie zgodne z prawem naturalnym, według którego silniejszy ma prawo wziąć w posiadanie ziemię i niezagospodarowaną przestrzeń, by je uprawiać i zamienić w przydatne dla narodu (*Volk*)”⁴³.

Funkcjonariusze Sonderdienstu nie mieli wątpliwości, że największym wrogiem mitologii narodowego socjalizmu jest żydostwo. Autor artykułu zatytuło-

³⁹ BN, [Edukacja w Sonderdienstcie], „Sonderdienst GG” 1942, nr 1 (maj), s. 5–6.

⁴⁰ BN, [Adolf Hitler: życie, praca i walka], „Sonderdienst GG” 1942, nr 2 (czerwiec), s. 16.

⁴¹ BN, [Edukacja w Sonderdienstcie], „Sonderdienst GG” 1942, nr 1 (maj), s. 5–6.

⁴² Dziennik Franka, wpis z 10 VII 1943 r., t. 28, s. 854.

⁴³ BN, [Wychowanie fizyczne: szkolenie wojskowe w Sonderdienstcie], „Sonderdienst GG” 1942, nr 4 (sierpień), s. 61; BN, [Prawo Niemiec do przestrzeni życiowej (*Lebensraum*)], „Sonderdienst GG” 1942, nr 3 (lipiec), s. 36.

wanego „Walka o Europę” utrzymywał, że „żydowski duch [*Geist*], który przepłynął do Europy z Orientu” w całej historii „w złośliwy i destrukcyjny sposób usiłował zgładzić całe rasy, narody oraz ich politykę i gospodarkę”. Ocaliwszy Niemcy od żydowskiego zagrożenia, narodowi socjaliści czuli się zobowiązani „zrobić wszystko, co w ich mocy, by wygnać to niebezpieczeństwo z Europy”⁴⁴. W numerze z listopada 1942 r. dla czytelników przygotowano „łamigłówkę” – mieli odgadnąć, w jakim mieście Hitler po raz pierwszy „poznał oblicze marksizmu, żydostwa i parlamentaryzmu”⁴⁵. Natomiast w artykule z 1943 r. wybuch drugiej wojny światowej przypisywano „haniebnej” pracy tych „żydowskich agitatorów i wyzyskiwaczy, którzy widzą w niemieckich osiągnięciach i w niemieckim trudzie stałe zagrożenie dla ich pasożytniczego stylu życia”⁴⁶. Bolszewizm, będący rozwinięciem „wywrotowej żydowskiej doktryny Karola Marksa”, znalazł w Rosji „największą liczbę zwolenników wśród Żydów, którym doktryna, jako że była rasowo zdeterminowana, nadzwyczaj odpowiadała”⁴⁷. Przykłady żydowskiej „perfidii” w dorzeczu Wisły, które „postrzegali jako wyłącznie sobie tylko przynależną domenę”, były cytowane w jeszcze innym artykule z połowy 1943 r., kończącym się tymi złowrogimi słowami: „Nareszcie wystawiono im rachunek”⁴⁸.

Wobec braku pełnych akt osobowych Sonderdienstu, niezbędnych, by ustalić przybliżoną liczbę funkcjonariuszy Volksdeutschów, a także ze względu na brak informacji, czy te artykuły ich absorbowały lub czy w ogóle je czytali, trudno jest ocenić, czy okupanci niemieccy odnieśli sukces w kształtowaniu funkcjonariuszy na dobrych Niemców i oddanych nazistów. Nie dość, że funkcjonariusze Sonderdienstu byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii, to Instytut Niemieckich Prac na Wschodzie (Institut für Deutsche Ostarbeit, IDO) z siedzibą w Krakowie wyselekcjonował 110 mężczyzn do badania rasowo-antropologicznego⁴⁹ (razem z Żydami z Tarnowa, z przedstawicielami Goralenvolku z Nowego Targu oraz polskimi junakami z niemieckiej Służby Budowlanej [Baudienst]), co wskazuje, że Reichsdeutsche uważali funkcjonariuszy za „niepełnych” Niemców. Mimo to praktyczne zapotrzebowanie na ludzi wprowadzających w życie niemiecką politykę okupacyjną okazało się ważniejsze niż czystość niemieckiego pochodzenia.

⁴⁴ BN, [Walka o Europę], cz. 1, „Sonderdienst GG” 1942, nr 4 (sierpień), s. 56–57.

⁴⁵ „Sonderdienst GG” 1942, nr 7 (listopad); AIPN, NTN, Proces Bühlera, 303, k. 398–407.

⁴⁶ BN, [Lojalność jest naszym honorem], „Sonderdienst GG” 1943, nr 7, s. 2.

⁴⁷ BN, [Walka z bolszewizmem], „Sonderdienst GG” 1943, nr 4, s. 8.

⁴⁸ BN, *Sie haben nun endlich die Quitting dafür erhalten*, „Sonderdienst GG” 1943, nr 6, s. 6.

⁴⁹ National Anthropological Archives and Human Studies Film Archives w Suitland, Maryland, Deutsche Sonderdienst, Akta Institut für Deutsche Ostarbeit, pudło 30, t. 2; National Anthropological Archives, Gretchen E. Schafft, Gerhard Zeidler, „Register to the Materials of Institut für Deutsche Ostarbeit”, niepublikowany rękopis, 1998, s. 19–20. Chciałbym wyrazić wdzięczność dr Margit Berner z Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu, która zwróciła moją uwagę na zbiór tych materiałów.

Po ukończeniu szkolenia rekruci Sonderdienstu otrzymywali stopień Sonderdienstman. Dowódcy plutonów podlegali dowódcy oddziału, który w kwestiach operacyjnych odpowiadał przed starostą powiatowym, natomiast w kwestiach administracyjnych – komisarzowi do spraw Sonderdienstu w dystryktach⁵⁰. Do lata 1941 r. Sonderdienst zdążył przeszkolić już korpus miejscowych podoficerów oraz zaczął szkolić oficerów. Aby pozbyć się niekompetentnych kandydatów, inspektorat wprowadził egzaminy i ustanowił komisję weryfikacyjną. Specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze Sonderdienstu mogli liczyć na dalszą karierę w cywilnym aparacie administracyjnym⁵¹.

Podczas szkolenia w 1941 r. (dane na temat kwot za ten rok fiskalny są dostępne) funkcjonariusze Sonderdienstu otrzymywali 60 zł miesięcznie. Gdy natomiast pracowali w terenie, otrzymywali 90 zł na miesiąc z dodatkiem w wysokości 11 zł, jeśli pracowali poza wyznaczonym posterunkiem⁵². Do lata 1941 r. funkcjonariusze formacji otrzymywali dodatki do wynagrodzenia, w tym bezpłatne zakwaterowanie i mundury, jak również nieopodatkowaną dietę w wysokości 2,70 zł na dzień. Przysługiwało im dziesięć dni urlopu w roku, a ci, których rodziny były w posiadaniu gospodarstwa lub na takim pracowały, mogli się ubiegać o dodatkowe dwa tygodnie wolnego podczas żniw. Od 1 sierpnia 1941 r. wprowadzono pakiet zasiłków rodzinnych odpowiadający temu, który otrzymywały rodziny Volksdeutschów pracujących w agendach Rzeszy w okupowanej Polsce⁵³. W marcu 1942 r. dzięki budżetowi przekraczającemu 2 mln zł 2,7 tys. funkcjonariuszy Sonderdienstu wyruszyło w teren w mundurach w kolorze feldgrau, nosząc na przedramieniu opaski z napisem „Sonderdienst des Generalgouvernements”⁵⁴.

⁵⁰ AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Inspektion des Sonderdienstes, 11/380, Okólnik nr 23 Inspektoratu Sonderdienstu [podpisano: Hammerle], 5 VIII 1941 r., k. 32–33.

⁵¹ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 283, Raport Inspektoratu Sonderdienstu [podpisano: Hammerle], 24 IX 1941 r., k. 14–26.

⁵² *Ibidem*, NTN, Proces Bühlera, 344, Budżet Generalnego Gubernatorstwa na rok fiskalny 1941, k. 114. Zob. także *ibidem*, NTN 277, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Raport o organizacji Generalnego Gubernatorstwa do 1 VII 1940 r., lipiec 1940 r., k. 87–88. Na temat skali płac funkcjonariuszy wyższych stopniem zob. AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Inspektion des Sonderdienstes, 11/380, Okólnik nr 23 Inspektoratu Sonderdienstu [podpisano: Hammerle], 5 VIII 1941 r., k. 32–33.

⁵³ AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Inspektion des Sonderdienstes, 11/380, Okólnik nr 9 Inspektoratu Sonderdienstu, 5 VIII 1940 r., k. 8–9; *ibidem*, Inspektion des Sonderdienstes, 11/380, Okólnik nr 23 Inspektoratu Sonderdienstu [podpisano: Hammerle], 5 VIII 1941 r., k. 32–33. W 1942 r. Frank wprowadził świadczenia rodzinne odpowiadające tym, które otrzymywali członkowie niemieckich sił zbrojnych, Służba Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst, RAD) oraz Waffen SS. Zob. LC, Decree on the Provision of Family Subsistence to the Relatives of German Nationality of the Men Inducted into the Sonderdienst [Rozporządzenie dotyczące wsparcia socjalnego dla członków rodziny pochodzenia niemieckiego mężczyzn powołanych do Sonderdienstu], 22 V 1942 r., VOB1. GG, nr 38, 30 V 1942 r., s. 220–221.

⁵⁴ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 344, t. 98, Budżet Generalnego Gubernatorstwa na rok fiskalny 1941, k. 114. Przewidziany budżet na rok 1941 wynosił niecałe 11 mln zł. Na temat

Oddziały Sonderdienstu zajmowały się pięcioma głównymi obszarami działalności policyjnej: zabezpieczaniem kontyngentów, poborem podatków i kar administracyjnych, walką z nielegalnym handlem, nadzorem nad cenami i ochroną. W okresie od października 1940 do czerwca 1941 r. Sonderdienst ograł ludność wiejską z co najmniej 4 766 334 kg zboża, 12 900 171 kg ziemniaków i 3017 sztuk bydła. W tym samym okresie oddziały pobrały 2 998 360 zł podatków i 670 644 zł kar oraz przejęły wartość ponad 1 mln zł towarów, którymi handlowano na czarnym rynku (przeważnie było to bydło, zboże i ziemniaki)⁵⁵.

Urzędnicy administracji powiatowej „wysoko oceniali” służbę wartowniczą i policyjną Sonderdienstu. W maju 1940 r. starosta powiatowy w Puławach (dystrykt lubelski) przyjął oddział Sonderdienstu i już trzy miesiące później zgłaszał, że funkcjonariuszom udało się odzyskać 45 procent „zaległych podatków”, gdyż „sama obecność Sonderdienstu na danym terenie” spowodowała, że przestępcy podatkowi „wywiązywali się ze zobowiązań”. Po nadejściu uzupełnień oddział przeprowadził łapanki na Żydów, którzy mieli pracować przy odśnieżaniu w zimie 1941 r., i „z całą surowością” uzyskał „zadowalające wyniki” w przechwytywaniu ukrywanego żywego inwentarza i innych zapasów⁵⁶. W lipcu 1940 r. chełmski oddział Sonderdienstu pilnował obozu dla internowanych Cyganów, którzy zostali deportowani z Rzeszy do niewielkiej wioski Krychów⁵⁷. Miesiąc później formacja pomagała 104 Batalionowi Policji w powiatach krasnostawskim i hrubieszowskim (dystrykt lubelski) w obławie na zdrowych Żydów, którzy mieli być deportowani do obozu pracy w Bełżcu⁵⁸. 24 sierpnia 1940 r. batalion rezerwowy Sonderdienstu przekazał trzystu Żydów z Lublina do obozu pracy przymusowej w Terespolu nad Bugiem (powiat Biała Podlaska), prowadzonego

umundurowania zob. AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Inspektion des Sonderdienstes, 11/381, Okólnik podpisany przez Hammerlego, 5 XI 1940 r., k. 23.

⁵⁵ *Ibidem*, NTN, Proces Bühlera 283, Raport Inspektoratu Sonderdienstu [podpisano: Hammerle], 24 IX 1941 r., k. 20–21.

⁵⁶ *Ibidem*, NTN 272, Starosta powiatowy w Puławach do Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych, 8 VI 1940 r., k. 129; IZ, Dok. I.-151, t. 4, Starosta powiatowy w Puławach do Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych, Raport sytuacyjny z sierpnia 1940 r., k. 19–25; AIPN, NTN, Proces Bühlera, 280, Starosta powiatowy w Puławach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 5 II 1941 r., k. 174–175, 178; IZ, Dok. I.-151, t. 29, Starosta powiatowy w Puławach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 27 II 1941 r., k. 29.

⁵⁷ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 269, t. 23, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych, Fragmenty raportów sytuacyjnych starostw powiatowych i starostw miejskich z lipca 1940 r., 30 VIII 1940 r., k. 195.

⁵⁸ APL, Polizei-Batallion 104, 314, sygn. 30, 104 Batalion Policji, Rozkaz uzupełniający do rozkazu operacyjnego (tajnego) dla dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski 23/40(g) z 9 VIII 1940 r., 12 VIII 1940 r., k. 29–31; *ibidem*, Urząd Okręgu Lubelskiego, 746, Notatka służbowa do dyrektora niemieckiego Urzędu Pracy w Lublinie, 28 VIII 1940 r., k. 119–120. Od maja do listopada 1940 r. na obrzeżach Bełżca, niedaleko miejsca, gdzie w 1941 r. zostanie wybudowany ośrodek zagłady, funkcjonował obóz pracy. Przywiezieni tam Żydzi i Cyganie byli zmuszani do pracy przy budowie umocnień okopów wzdłuż niemiecko-radzieckiej linii demarkacyjnej.

przez Inspektorat Gospodarki Wodnej⁵⁹. Gdy we wrześniu 1940 r. Policja Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa przeprowadzały operacje poszukiwania i przejęcia broni oraz innych materiałów wojskowych, funkcjonariusze Sonderdienstu pracowali jako tłumacze⁶⁰. Rok później oddziały Sonderdienstu pilnowały w powiatach Biłgoraj i Janów Lubelski obozów przeznaczonych dla „uchylających się od pracy Żydów” i Polaków, którzy nie przestrzegali zarządzeń władz niemieckich – angażowano ich tam do pracy fizycznej przy regulacji Bugu⁶¹.

W dystrykcie radomskim starostowie oddelegowywali funkcjonariuszy Sonderdienstu do pomocy policji. Z powiatu opatowskiego donoszono, że funkcjonariusze „pokazali, na co ich stać”, wspierając policję w operacjach, podczas których werbowano ludzi do pracy przymusowej, oraz dostarczając robotników żydowskich niemieckim firmom budującym drogi. Choć ani policja, ani Sonderdienst nie mogły „powstrzymać ucieczki ludności polskiej przed urzędnikami z Arbeitsamtu”, ta druga formacja z powodzeniem pozyskiwała „żydowską siłę roboczą”. Starosta powiatowy z Końskich skorzystał z oddziału Sonderdienstu, „który w dwóch gminach żydowskich odniósł pewne sukcesy w walce ze szmuglerami i «chomikami»”. Starosta powiatowy w Busku poprosił o wsparcie ze strony Sonderdienstu, aby „natychmiast przełamać opór przeciwko policji” stawiany przez miejscową ludność, gdyż nie chciała wykonywać pracy przymusowej ani płacić podatków⁶².

Powiaty leżące w dystrykcie warszawskim były nastawione mniej entuzjastycznie. Starosta powiatowy w Mińsku Mazowieckim informował we wrześniu, że „obecny skąpy dobór” funkcjonariuszy jest niewystarczający, aby przeprowadzić „czystki [...] na najbardziej oddalonych terenach”. Starosta z powiatu siedleckiego, położonego na niemiecko-radzieckiej linii demarkacyjnej, zgłaszał we wrześniu 1940 r., że oddział Sonderdienstu jest zbyt mały, by skutecznie walczyć z czarnym rynkiem, ale już kilka miesięcy później wspominał, że ten sam oddział „odniósł sukces” w tym zakresie. Natomiast ze Skierniewic dochodziły wieści, że

⁵⁹ APL, Urząd Okręgu Lubelskiego, 746, Notatka służbowa z dystryktu lubelskiego/Wydział Pracy do batalionu rezerwowego Sonderdienstu, 18 IX 1940 r., k. 139; *ibidem*, Notatka służbowa z dystryktu lubelskiego/Wydział Pracy do dyrektora Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej, 18 IX 1940 r., k. 140.

⁶⁰ *Ibidem*, Polizei-Battalion 104, 314, sygn. 30, Ściśle tajny rozkaz 104 Batalionu Policji, 27 IX 1940 r., k. 53–55.

⁶¹ *Ibidem*, Urząd Okręgu Lubelskiego, 148, Starosta powiatowy w Biłgoraju do Wydziału Spraw Wewnętrznych/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej, 29 IX 1941 r., k. 17; *ibidem*, Starosta powiatowy w Janowie Lubelskim do Wydziału Spraw Wewnętrznych/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej, 1 IX 1941 r., k. 25.

⁶² AIPN, NTN, Proces Bühlera, 273, Starosta powiatowy w Opatowie do Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych, Raport sytuacyjny z czerwca 1940 r., 10 VII 1940 r., k. 131–136; *ibidem*, 272, Starosta powiatowy w Opatowie, Raport sytuacyjny z maja 1940 r., 8 VI 1940 r., k. 166; *ibidem*, 269, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych, Raport sytuacyjny ze starostw powiatowych i starostw miejskich z maja 1940 r., 17 VI 1940 r., k. 145; *ibidem*, 272, Starosta powiatowy w Busku do Urzędu Generalnego Gubernatora, 6 VI 1940 r., k. 137–138.

z pomocą Schupo i oddziału Sonderdienstu z Warszawy tylko w styczniu 1941 r. władze powiatu skonfiskowały 197 tys. kg żyta, 2,1 tys. kg pszenicy, 34,9 tys. kg owsa i 8,7 tys. kg jęczmienia⁶³.

Nawet względnie „nieszkodliwe” działania, takie jak „zabezpieczanie pól”, nie były znowu tak nieszkodliwe dla ludzi będących celem takich operacji. W listopadzie 1942 r. starosta powiatowy w Radomsku (dystrykt radomski) zarządził, że pod karą śmierci ludność całego powiatu będzie odpowiedzialna za zabezpieczenie majątku ruchomego i nieruchomego na potrzeby żniw⁶⁴. Latem 1943 r. generalny gubernator Frank zarządził, że natychmiastową egzekucją karane będzie niedostarczenie „w złej wierze” kontyngentu produktów rolnych, wyrządzenie szkody z premedytacją, uбиcie żywego inwentarza lub zniszczenie produktów rolnych, a także podżeganie do któregośkolwiek z wymienionych przestępstw⁶⁵. Wątpiąc w dalszą przydatność kar jako środka odstraszającego, urzędnicy z radomskiego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, wyraźnie poirytowani tym, że polscy chłopci buntują się przeciwko dostarczaniu wymaganych kontyngentów produktów rolnych oraz wykonywaniu obowiązku pracy, zaproponowali założenie obozów pracy, w których przez miesiąc lub dwa więziono by „przestępców” i wysyłano ich na „intensywne” roboty przy budowie dróg lub przy regulacji rzek. Władze cywilne zamierzały identyfikować i wyłapywać podejrzanych, „korzystając z pomocy Sonderdienstu”. Poza karaniem tak zwanych przestępców obozy miały zapewniać tanią, przydatną siłę roboczą do pracy przy robotach publicznych, odciążyć formacje, których działania były związane z egzekwowaniem prawa, zmniejszyć liczbę regularnych spraw sądowych, a także nakłaniać do inwestowania kapitału w projekty budowlane. Miesiąc później wydano pozwolenie na utworzenie czterech obozów, w Solcu (powiat starachowicki), Słupi (powiat buski), Modrzejowicach (powiat radomski) i Zameczku (powiat tomaszowski)⁶⁶.

⁶³ *Ibidem*, 275, Starosta powiatowy w Mińsku Mazowieckim do Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych, 11 X 1940 r., k. 208; *ibidem*, 274, Starosta powiatowy w Siedlcach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 4 IX 1940 r., k. 180–181; *ibidem*, 280, Starosta powiatowy w Siedlcach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 23 II 1941 r., k. 278; *ibidem*, Starosta powiatowy w Skierniewicach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 7 II 1940 r., k. 281.

⁶⁴ BAB, R 102 II/9, Rozkaz starosty powiatowego w Radomsku [podpisano: Driessen], 11 XI 1942 r., k. 172.

⁶⁵ LC, Decree for the Protection of Harvesting the Crop and for Securing Food Supplies in Fiscal Year 1943/1944 [Rozporządzenie dotyczące zabezpieczenia żniw i zapewnienia zapasów żywności na rok fiskalny 1943/1944], [podpisano: Frank], 14 VII 1943 r., VOB1. GG, nr 56, 26 VII 1943 r., s. 320–321.

⁶⁶ APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego, Abteilung Ernährung und Landwirtschaft, 227, Notatka służbowa z Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa [podpisano: Hess] do dowódcy SS i policji w Radomiu, Utworzenie obozów pracy przymusowej w dystrykcie radomskim, 21 I 1942 r., k. 1–4; *ibidem*, Wydział Spraw Wewnętrznych w dystrykcie radomskim, Utworzenie obozów karno-administracyjnych w dystrykcie radomskim, 21 II 1942 r., k. 6–8; *ibidem*, Rozporządzenie w sprawie utworzenia obozów karno-administracyjnych w dystrykcie radomskim, [podpisane „Kundt”], 3 II 1942 r., k. 9–10; *ibidem*, Wydział Spraw Wewnętrznych

Choć o sukcesach Sonderdienstu było głośno⁶⁷, formacja ta miała problemy z dyscypliną. W styczniu 1941 r. starosta powiatowy w Nowym Sączu (dystrykt krakowski) informował, że funkcjonariusze Sonderdienstu zostali zwolnieni ze służby i wtrącono ich do więzienia, ponieważ włamywali się do mieszkań, rekwirowali dobra na własny użytek i wyrządzali krzywdę polskim cywilom bez „uzasadnionych powodów”; „zawiedziony” takim zachowaniem starosta stwierdził, że „nie przystoi ono urzędnikom niemieckiej administracji”⁶⁸. W lutym 1941 r. w Kielcach (dystrykt radomski) jeden z funkcjonariuszy Sonderdienstu został skazany na dwa lata więzienia za pijaństwo, a także za rabunki, rozboje i napady dokonywane z pomocą „Żydów, których miał pilnować w obozie”. Starosta powiatowy w Ostrowi Mazowieckiej (dystrykt warszawski) meldował w lutym 1941 r., że dwóch funkcjonariuszy zostało aresztowanych za kradzież z włamaniem, napad i podszywanie się pod funkcjonariuszy Gestapo⁶⁹.

Walka z „nielegalnym handlem” i „nadzór nad cenami” należały do obowiązków starosty powiatowego, natomiast egzekwowanie przepisów i decyzji stanowiło rutynowe zadanie Sonderdienstu. Władze niemieckie rozumiały, że dla polskich Żydów handel nad czarnym rynku był kwestią życia i śmierci. Ustaliwszy, że „w mieście stołecznym nie może mieszkać tak wielu Żydów”, Frank zarządził deportację 70 tys. Żydów z Krakowa między czerwcem 1940 a styczniem 1941 r. Jako że większość Żydów nie miała innego wyjścia, niż przenieść się w najbliższe okolice miast, starosta powiatowy w powiecie krakowskim narzekał, że wspomniane rozporządzenie tylko pogorszyło problem nielegalnego handlu, gdyż Żydzi byli teraz bliżej rolników. Wykazując się spostrzegawczością, a nawet przenikliwością, zanotował we wrześniu, że skoro Żydzi „prawie nie mają okazji, by zarobić na życie w sposób legalny [...] z konieczności zajmują się nielegalnym handlem”⁷⁰. Podczas dokonanego przemocą wysiedlenia 20 tys. Żydów z Krako-

w dystrykcie radomskim, Rozporządzenie wykonawcze dotyczące zarządzenia w sprawie utworzenia obozów karno-administracyjnych w dystrykcie radomskim z 3 II 1942 r., 21 II 1942 r., k. 13–14. W lipcu 1942 r. władze cywilne wyznaczyły dowódcy Sonderdienstu w dystrykcie radomski zadanie obsadzenia oddziałów wartowniczych i zapewnienia ich dyscypliny (*ibidem*, sygn. 82, Wydział Spraw Wewnętrznych w dystrykcie radomskim, Drugie rozporządzenie wykonawcze dotyczące zarządzenia w sprawie utworzenia obozów karno-administracyjnych w dystrykcie radomskim z dnia 3 lutego 1942 r., 11 II 1942 r., k. 1–3).

⁶⁷ BN, *The Sonderdienst*: [Sonderdienst: Szerzenie świadomości niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie], „Sonderdienst GG” 1943, nr 6, s. 4.

⁶⁸ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 280, Starosta powiatowy w Nowym Sączu do Urzędu Generalnego Gubernatora, 31 I 1941 r., k. 75–76.

⁶⁹ *Ibidem*, Starosta powiatowy w Kielcach do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny ze stycznia 1941 r., 8 II 1941 r., k. 199; IZ, Dok. I.-151, t. 27, Starosta powiatowy w Ostrowi Mazowieckiej do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z lutego 1941 r., 3 III 1941 r., k. 26.

⁷⁰ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 275, Starosta powiatowy w Krakowie do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z września 1940 r., 8 X 1940 r., k. 56. Na temat deportacji w 1940 r. zob. Peter Longerich, *Politik der Vernichtung: Ein Gesamtdarstellung der nationalso-*

wa w grudniu 1940 i styczniu 1941 r. starosta powiatowy wysłał nocne patrole żandarmerii, Policji Polskiej i Sonderdienstu na poszukiwania Żydów, którzy nie noszą opasek lub wychodzą poza wyznaczone miejsca zamieszkania. Zanotował, że podczas grudniowej akcji aresztowano 221 Żydów; miesiąc później informował, że Sonderdienst zajmuje się „nadzorem napływających Żydów”⁷¹.

Do czasu rozpoczęcia deportacji polskich Żydów do obozów zagłady we wschodniej Polsce oraz w trakcie tych akcji oddziały Sonderdienstu zajmowały się przesiedleniami ludności żydowskiej na niewielką skalę. W połowie stycznia 1941 r. oddziały Sonderdienstu przesiedliły 2 tys. Żydów z Sochaczewa (powiat sochaczewski) do położonego około 25 km dalej Żyrardowa (powiat warszawski). 14 listopada 1941 r. 584 Żydów z Krakowa przybyło do Zaklikowa (powiat janowski) pod strażą Sonderdienstu. Dwustu z nich musiało pieszo dojść do getta w Zaklikowie, a pozostałych 384 przetransportowano do położonego niedaleko Radomyśla⁷². Przed deportacjami z Lublina, które nastąpiły w marcu 1942 r., starosta powiatowy w Biłgoraju (dystrykt lubelski) wysłał Sonderdienst, by nadzorował przesiedlenie 57 rodzin żydowskich (221 osób) z Biłgoraja do Tarnobrogu⁷³.

Za każdym razem, gdy potrzebne były dodatkowe ręce do pracy, funkcjonariusze Sonderdienstu uczestniczyli również w deportacjach polskich Żydów do obozów śmierci w ramach akcji „Reinhardt”. 18 sierpnia 1942 r. miejscowe oddziały Policji Polskiej, niemieccy policjanci z Krakowa oraz oddziały Sonderdienstu

zialistischen Judenverfolgung, München: Piper, 1998, s. 272; Frank Golczewski, *Polen [w:] Dimension des Volkermords. Die Zahl Der Jüdischen Opfer Des Nationalsozialismus*, red. Wolfgang Benz, München: de Gruyter Oldenbourg, s. 433–435.

⁷¹ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 275, Starosta powiatowy w Krakowie do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny z grudnia 1940 r., 10 I 1941 r., k. 34; *ibidem*, NTN 280, Starosta powiatowy w Krakowie do Urzędu Generalnego Gubernatora, Raport sytuacyjny ze stycznia 1941 r., 10 II 1941 r., k. 61; IZ, Dok. I.-151, t. 21, Gubernator dystryktu krakowskiego [Wächter] do szefa Urzędu Generalnego Gubernatora [Bühler], Raport sytuacyjny z grudnia 1940 r., 27 I 1941 r., k. 24–25.

⁷² NARA, RG-242, T-501/213/1514, Raport sztabu operacyjnego [1a] Naczelnego Dowódcy Wehrmachtu w Generalnym Gubernatorstwie do sztabu operacyjnego [1a], Grupa Armii B, 19 I 1941 r.; BAB, R 102/31, Wydział Główny Spraw Wewnętrznych/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej do Wydziału Spraw Wewnętrznych w dystrykcie lubelskim/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej, 10 XI 1941 r.; *ibidem*, Posterunek żandarmerii w Zaklikowie do starosty powiatowego w Janowie Lubelskim, 15 XI 1941 r.; *ibidem*, Starosta powiatowy w Janowie Lubelskim do Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej, 18 XI 1941 r.

⁷³ BAB, R 102 11/27, Starosta powiatowy w Biłgoraju do Urzędu Generalnego Gubernatora/Wydziału Spraw Wewnętrznych/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej, 27 IV 1942 r. – częściowo zreprodukowany, ale źle datowany na 7 kwietnia 1942 r. w: *Faschismus – Getto – Massenmord. Dokumentation über Ausrottung und Widerstand der Juden in Polen während des Zweiten Weltkrieges*, red. Tatiana Berenstein i in., wyd. 2, Berlin [Wschodni]: Rütten & Loening, 1961, s. 271 [wyd. polskie: *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, oprac. Tatiana Berenstein, Artur Eisenbach, Adam Rutkowski, Warszawa: ŻIH, 1957 – przyp. red.].

stu przydzielony staroście w powiecie krakowskim przeprowadzili deportację Żydów z Wieliczki i okolic do obozu w Bełżcu⁷⁴. 8 listopada 1942 r. ostatnich 351 Żydów z Proszowic wywieziono do Miechowa na furmankach pod strażą Policji Polskiej i funkcjonariuszy Sonderdienstu. Ocalały z getta w Bochni wspominał, że 25 sierpnia 1942 r. kadra Sonderdienstu brała udział w rozstrzelaniu Żydów bocheńskich na terenach położonych poza miastem⁷⁵.

Pewien funkcjonariusz Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo), który latem 1942 r. uczestniczył w deportacji Żydów z getta warszawskiego, wspominał rozmieszczenie „złożonego z samych Volksdeutschtów oddziału Sonderdienstu, podlegającego gubernatorowi [dystryktu]”⁷⁶. Starosta w powiecie radomskim informował w sierpniu 1942 r., że oddział Sonderdienstu przetransportował 69 Żydów ze wsi Ryczywół do Sobiboru⁷⁷. Wiosną 1943 r., w oczekiwaniu na likwidację getta warszawskiego, dowódca SS i policji (SS- und Polizeiführer, SSPF) w dystrykcie warszawskim Ferdinand von Sammern-Frankenneg poleciał wszystkim starostom powiatowym w dystrykcie, by „skoncentrowali siły na niezwłocznym schwytaniu” wszystkich miejscowych Żydów, których mogli zidentyfikować, i przekazali ich niemieckiej żandarmerii „do likwidacji”. W akcji tej miały wziąć udział „wszystkie oddziały Sonderdienstu, Policji Polskiej i wszyscy dostępni funkcjonariusze”⁷⁸. Bogdan Musiał zidentyfikował oddziały Sonderdienstu, które brały udział w akcjach deportacyjnych z Hrubieszowa, Biłgoraja i Puław w dystrykcie lubelskim⁷⁹.

⁷⁴ Takie informacje usłyszał ocalały z Zagłady polski Żyd z ust członka oddziału. Zob. BA-ZdL, 206 AR-Z 610/67, t. 1, Przesłuchanie E.K., 17 III 1967 r., k. 164–169. Zob. także Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung...*, s. 303. Na temat daty zob. Golczewski, *Polen*, s. 466. Yitzhak Arad utrzymuje, że te deportacje odbywały się między 25 a 30 sierpnia (*idem*, *Belzec, Sobibor, Treblinka: The Operation Reinhard Death Camps*, Bloomington: Indiana University Press, 1987, s. 387).

⁷⁵ BA-ZdL, 206 AR-Z 610/67, t. 6, Przesłuchanie A.K., uczestnika, 20 III 1967 r., k. 1035–1039; *ibidem*, t. 1, Przesłuchanie N.R., 28 III 1967 r., k. 170–177. Świadek nie mógł sobie przypomnieć, czy Sonderdienst uczestniczył w jeszcze jednej akcji przeprowadzonej w Bochni w listopadzie 1942 r., pamiętał jednak, że funkcjonariusze polowali na ukrytych Żydów, po tym jak małe getto zostało ostatecznie zlikwidowane na początku września 1943 r.

⁷⁶ StA Hamburg, 141 Js 192/60, t. 6, Postępowanie przeciwko Ludwigowi Hahnowi, Przesłuchanie A.H., 21 X 1960 r., k. 1008–1009. Świadek wspominał, że oddział Sonderdienstu „był brutalny”.

⁷⁷ APL, Urząd Okręgu Lubelskiego, 893, Starosta powiatowy w Radomiu do Wydziału Spraw Wewnętrznych/Dział do spraw Ludności i Opieki Społecznej w dystrykcie lubelskim, 4 VIII 1942 r., k. 252.

⁷⁸ Okólnik dowódcy SS i policji na dystrykt warszawski [podpisano: von Sammern-Frankenneg] do starosty powiatowego w dystrykcie warszawskim, 13 III 1943 r., dokument nr 275 w: *Faschismus – Getto – Massenmord...*, s. 352. Zob. także Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung...*, s. 310–311.

⁷⁹ Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung...*, s. 250–251, 253, 259–260, 291, 309, 335.

W dystrykcie Galicja funkcjonariusze Sonderdienstu uczestniczyli w każdej znaczącej fazie procesu deportacji i eksterminacji. W marcu 1942 r. brali udział w deportacjach z getta lwowskiego⁸⁰. W raporcie końcowym z eksterminacji Żydów z Galicji gruppensführer SS Fritz Katzmann, dowódca SS i Policji we Lwowie, informował, że „przesiedlono” 434 329 Żydów oraz że „w związku z wysoką liczbą Żydów i rozległym obszarem do zabezpieczenia działania operacyjne zostały podzielone na liczne akcje indywidualne, w których wzięły udział siły Policji Bezpieczeństwa, Policji Porządkowej, żandarmerii, Sonderdienstu i policji ukraińskiej, i w ten sposób je przeprowadzono”⁸¹.

Niemcy, zaangażowani w akty bestialskiego terroru i prowadzący marnotrawny wyzysk gospodarczy w Generalnym Gubernatorstwie, nigdy nie mieli wystarczających sił policyjnych, by utrzymać choćby najniższy poziom bezpieczeństwa na wsi, nie wspominając o egzekwowaniu rozporządzeń administracji cywilnej. W 1942 r. niemiecka Policja Porządkowa dysponowała 15 tys. funkcjonariuszy w regionie (włączając w to personel administracyjny). Do tego dołączono 15–16,5 tys. funkcjonariuszy „policji miejscowej”, w tym stacjonujących na miejscu policjantów polskich i ukraińskich, oraz 2 tys. byłych sowieckich jeńców wojennych służących poza bazą w obozie szkoleniowym w Trawnikach jako wsparcie w akcji „Reinhardt”⁸². W tym okresie wielu funkcjonariuszy policji zostało oderwanych od rutynowych działań o charakterze zabezpieczającym i zmuszono ich do udziału w masowych mordach i akcjach przesiedleńczych. W tym czasie partyzantka nie spowodowała poważnych strat wśród policji: niemiecka Policja Porządkowa informowała w sumie o 70 zabitych i 121 rannych, podczas gdy straty policji nieniemieckiej wyniosły 211 osób (wliczając w to nawet funkcjonariuszy Sonderdienstu)⁸³.

Gdy pod koniec 1942 r. aktywność oddziałów partyzanckich się nasiliła, policja zaczęła ponosić większe straty w ludziach: między styczniem 1942 a koń-

⁸⁰ Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego, RG Ukraińskie komisariaty policji we Lwowie, R-16, Ukraiński komisariat policji we Lwowie do dowódcy policji ukraińskiej we Lwowie, 30 III 1942 r.

⁸¹ Dokumenty norymberskie, L-18, International Military Tribunal, Trial of the Major War Criminals, t. 37, Raport dowódcy SS i policji na dystrykt Galicja [podpisano: Katzmann] do wyższego dowódcy SS i policji wschód [Krüger], [Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja], 30 VI 1943 r., k. 401, 404.

⁸² W lutym 1943 r. Główny Urząd Policji Porządkowej w Berlinie informował o rozmieszczeniu 15 186 funkcjonariuszy policji niemieckiej (z Schupo i żandarmerii) oraz 14 297 funkcjonariuszy policji miejscowej w Generalnym Gubernatorstwie. Zob. NARA, RG-242, T-175/3/2503393-2503394, Raport szefa Policji Porządkowej na temat siły i rozmieszczenia Policji Porządkowej w 1942 r., 1 II 1942 r. 25 I 1943 r. dowódca Policji Bezpieczeństwa i SD (BdS) na dystrykt krakowski informował, że 10 190 aktywnych funkcjonariuszy Policji Porządkowej odbywało służbę w Generalnym Gubernatorstwie przy wsparciu 16 337 funkcjonariuszy „policji miejscowej”. Konferencja zorganizowana w Belwederze w Warszawie 25 stycznia 1943 r. [w:] Dziennik Franka, t. 33, b.p.

⁸³ *Ibidem*, s. 25–26.

cem maja 1943 r. Policja Porządkowa tylko w dystrykcie lubelskim informowała o 85 zabitych i 345 rannych⁸⁴. W tej sytuacji urzędnicy niemieckiej policji stawali się coraz bardziej zależni od wsparcia Sonderdienstu. W przemówieniu do urzędników Generalnego Gubernatorstwa z 25 stycznia 1943 r. wyższy dowódca SS i policji Krüger ogłosił, że z Rzeszy nie przybędzie już ani jeden funkcjonariusz policji niemieckiej. Jako że nie można było ufać policji nieniemieckiej w wypadku prawdziwej destabilizacji wewnętrznej, Krüger ostrzegał, że Niemcy będą musieli polegać na Policji Porządkowej, Policji Bezpieczeństwa i Volksdeutschach z Sonderdienstu⁸⁵.

Aby Sonderdienst stał się sprawną formacją policyjną, potrzebna była odpowiednia liczba rekrutów, a to po raz kolejny spowodowało, że stał się pionkiem w rozgrywce między policją a administracją cywilną o kontrolę nad sprawami bezpieczeństwa. Już w kwietniu 1941 r. Krüger orędownał za tym, by policja została przyłączona do Sekretariatu Stanu do spraw Bezpieczeństwa. Urzędnicy cywilni kierowani przez Franka i Bühlera usiłowali przyłączyć siły policji stacjonującej w terenie do Wydziału Spraw Wewnętrznych oraz przekazać kompetencje władz lokalnych starostom powiatowym⁸⁶. Jednym z atutów, jakimi dysponował Krüger w 1941 r., był pobór Volksdeutsche do Waffen SS, co pozwoliłoby mu uszczuplić rezerwy ludzkie, z których mogłyby skorzystać władze cywilne. W lutym gubernator dystryktu warszawskiego informował, że powołanie funkcjonariuszy Sonderdienstu do Waffen SS wywołało w nich „pewnego rodzaju niepokój”; tych, których wcielono do wspomnianej formacji, trzeba będzie kimś zastąpić, „gdyż w przeciwnym wypadku działalność Sonderdienstu będzie zagrożona”⁸⁷. 29 marca 1941 r. Hammerle zasugerował Frankowi, że funkcjonariusze Sonderdienstu nie powinni podlegać poborowi; groźba Himmlera, iż wycofa wszystkie siły policji z Generalnego Gubernatorstwa, położyła kres tej inicjatywie⁸⁸.

⁸⁴ Raport Kintrupa, Konferencja w sali konferencyjnej w budynku władz dystryktu (Lublin) [w:] *Dziennik Franka*, 29 V 1943 r., t. 26, s. 428–429; Konferencja: Bezpieczeństwo w Generalnym Gubernatorstwie, 31 V 1943 r., s. 2 [w:] *Dziennik Franka*, t. 33, b.p.

⁸⁵ Konferencja zorganizowana w Belwederze..., s. 21–22.

⁸⁶ Dyskusja o kwestiach związanych z policją [w:] *Dziennik Franka*, wpis z 30 IV 1941 r., t. 11, s. 384–391.

⁸⁷ IZ, Dok. I.-151, t. 27, Gubernator dystryktu warszawskiego do sekretarza stanu w Generalnym Gubernatorstwie [Bühler], Raport szefa dystryktu warszawskiego z 10 III 1941 r. do władz Generalnego Gubernatorstwa z lutego 1941 r., 10 III 1941 r., k. 76. Na temat obaw poszczególnych powiatów zob. AIPN, NTN, Proces Bühlera, 281, Starosta powiatowy w Nowym Targu do Urzędu Generalnego Gubernatora, 3 III 1941 r., k. 12; IZ, Dok. I.-151, t. 27, Starosta powiatowy w Siedlcach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 5 III 1942 r., k. 33.

⁸⁸ *Dziennik Franka*, wpis z 29 III 1941 r., t. 10, s. 172–173. W końcu Hammerle zgodził się, aby funkcjonariusze Sonderdienstu mogli zgłosić się na ochotnika do Waffen-SS. Zob. WAPR, Kreishauptmann Radom-Land, t. 38, Kierownik XXI posterunku werbunkowego Waffen SS [Warthe] do starosty powiatowego w Radomiu, 26 VII 1941 r., k. 16; na temat szczegółowych warunków werbunku do Waffen SS zob. *ibidem*, s. 19.

Jak wspominał Krüger w styczniu 1942 r. w skardze do Himmlera, prawdziwym problemem było to, że władze cywilne w Generalnym Gubernatorstwie próbowały „nadać Sonderdienstowi charakter jednostki podlegającej wprawdzie staroście powiatowemu, ale przeprowadzającej działania o charakterze policyjno-administracyjnym jako formacja porządkowa na równi z policją niemiecką”⁸⁹. Krüger nie był jedynym urzędnikiem SS zainteresowanym tą kwestią: 15 grudnia 1941 r. w Berlinie Gestapo przekazało szefowi Sipo i SD ogłoszenie w „Berliner Lokal-Anzeiger”, w którym starano się nakłonić żołnierzy do udziału w szkoleniu „oddziału administracyjnego” podporządkowanego starostom powiatowym w Generalnym Gubernatorstwie⁹⁰. Sam Himmler był tak zaniepokojony, że upominał funkcjonariuszy SS i policji, aby w stosunkach z urzędnikami cywilnymi „bardzo stanowczo sprzeciwiać się wszystkim działaniom osłabiającym samoorganizację [*Selbstorganisation*] policji w Generalnym Gubernatorstwie”⁹¹.

Frank i władze cywilne nie poddali się nawet wtedy, gdy w ostatnich tygodniach 1942 r. SS ujawniło skandal związany z korupcją, w który został uwikłany gubernator dystryktu radomskiego Karl Lasch i który sięgnął samego Franka⁹². 5 marca 1942 r. podczas „koleżeńkiego przesłuchania” przeprowadzonego w kwaterze głównej Hitlera w Berlinie Himmler zażądał, by Frank utworzył Sekretariat Stanu do spraw Bezpieczeństwa z Krügerem na czele, zajmujący się wszystkimi kwestiami policyjnymi, jemu więc byłby podporządkowany Sonderdienst⁹³. Dziewięć dni później Frank dał za wygraną: Krüger został sekretarzem stanu i miał podlegać bezpośrednio Himmlerowi. W zamian SS obiecało podporządkować żandarmerię starostom powiatowym⁹⁴.

7 maja 1942 r. Hitler podpisał zarządzenie o powołaniu sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie, które zobowiązywało

⁸⁹ NARA, RG-242, T-175/67/2583926-2583927, Krüger do Himmlera, 8 I 1942 r.

⁹⁰ BAB, R 43 II/1341b, Notatka służbowa Gruppe „IV D”, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy do szefa Urzędu IV i szefa Policji Bezpieczeństwa i SD, 15 I 1942 r., k. 13–14.

⁹¹ *Ibidem*, R 19/405, Szef Policji Porządkowej [podpisano: Daluege] do Departament Administracji i Prawa w Głównym Urzędzie Policji Porządkowej, 2 II [1942], k. 16–17.

⁹² Lasch stwierdził pod presją, że Frank i Bühler wykorzystywali Sonderdienst do stworzenia uzbrojonej formacji, która byłaby przeciwwagą dla ambicji SS w Generalnym Gubernatorstwie. Zob. NARA, RG-238, dokumenty norymberskie, 3815-PS, Dowódca Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie [podpisano: Schöngarth] do wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie [Krüger], 25 IV 1942 r.

⁹³ BA-ZdL, Notatka służbowa Himmlera, 5 III 1942 r., „Die Verwaltung des Generalgouvernements” 1967, cz. 21, s. 22a–22c; wpis z 5 III 1942 r. [w:] *Der Dienstkalender Heinrich Himmlers 1941/42*, red. Peter Witte i in., Hamburg: Wallstein, 1999, s. 369.

⁹⁴ BA-ZdL, Odręcznie napisana umowa podpisana przez Himmlera i Franka, 14 III 1942 r., „Die Verwaltung des Generalgouvernements” 1967, cz. 21, s. 23–24. Treść umowy odtworzona w Dzienniku Franka, wpis z 21 IV 1942 r., t. 18, s. 390–391.

Franka i Himmlera do uzgodnienia zakresu jego kompetencji⁹⁵. Upór, z jakim Frank walczył o utrzymanie Sonderdienstu pod kontrolą władz cywilnych, odzwierciedla rozzaczarowanie Himmlera indolencją Krügera: „Z całą powagą muszę ci powiedzieć, że wreszcie musisz walczyć o swoje w tej sprawie. Führer podpisał zarządzenie. Jesteś sekretarzem stanu. Siedzisz w siodle, chwyć więc za lejce”⁹⁶. Ostateczne zwycięstwo SS zostało przypieczętowane oficjalną nominacją Krügera na sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa (*Sicherheitswesen*) 3 czerwca 1942 r.⁹⁷ Według zarządzenia wszystkie kwestie związane z bezpieczeństwem, nawet te, które do tej pory leżały w kompetencjach władz cywilnych, wyraźnie wliczając w to wszystkie sprawy dotyczące Żydów, weszły w zakres obowiązków Krügera jako sekretarza stanu. Jednym z łupów był Inspektorat Sonderdienstu ze wszystkimi podporządkowanymi mu oddziałami. 10 czerwca 1942 r. sekretarz stanu Bühler rozesłał okólnik potwierdzający przeniesienie inspektoratu (w tym batalionu rezerwowego, ośrodka szkoleniowego i Biura do spraw Zaopatrzenia) z Wydziału Głównego Spraw Wewnętrznych do Sekretariatu Stanu do spraw Bezpieczeństwa⁹⁸. Zgodnie z rozporządzeniem wydanym przez Krügera 20 czerwca dowódcy Sonderdienstu w dystryktach podlegali miejscowym dowódcom SS i policji⁹⁹. Krüger był na tyle uprzejmy, by w gestii starostów powiatowych i miejskich nadal pozostawały „formacje porządkowe” na podległych terenach oraz by wydawali polecenia dowódcom straży gminnej i dowódcom żandarmerii. „Rozkazy ogólne” w sprawach policyjnych miały być wydawane przez sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa za pośrednictwem komendantów Orpo i gubernatorów dystryktów¹⁰⁰.

Himmler i SS, świadomi zagrożenia, jakie Sonderdienst mógł stanowić dla ich policyjnych przywilejów, nie chcieli, aby formacja dalej istniała. W połowie sierpnia 1942 r. szef Głównego Urzędu SS Gottlob Berger poinformował Krüge-

⁹⁵ LC, Decree of the Führer on the Establishment of a State Secretary for Security Matters in the Government General [Rozporządzenie Führera dotyczące utworzenia Sekretariatu Stanu do spraw Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie], [podpisano: Hitler], 7 V 1942 r., VOB1. GG, nr 41, 27 V 1942 r., s. 263–264.

⁹⁶ NARA, F.W. Krüger, obergruppenführer SS, Telegram wysłany przez Himmlera do Krügera, 15 V 1942 r.

⁹⁷ LC, Decree on the Transfer of Official Duties to the State Secretary for Security Matters [Rozporządzenie dotyczące przeniesienia oficjalnych obowiązków na sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa], [podpisano: Frank], 3 VI 1942 r., VOB1. GG, nr 50, 23 VI 1942 r., s. 321–324.

⁹⁸ APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego, Abteilung Innere Verwaltung, t. 23, Okólnik sekretarza stanu Generalnego Gubernatorstwa [podpisano: Bühler] do Inspektoratu Sonderdienstu, 13 VI 1942 r., k. 373.

⁹⁹ Rozporządzenie zostało wspomniane w okólniku napisanym przez Hammerlego i opublikowanym 23 czerwca 1942 r. Zob. BN, „Sonderdienst GG” 1942, nr 3 (lipiec), s. 35.

¹⁰⁰ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 258, Okólnik wyższego dowódcy SS i policji, sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa [podpisano „Krüger”], 26 VI 1942 r., k. 85–89.

ra, że zgodnie z oczekiwaniem Himmlera Sonderdienst miał być zlikwidowany w ciągu najbliższych dwóch tygodni¹⁰¹. Mimo „osobistej niechęci do rozwiązania formacji, którą sam utworzył i która się sprawdziła”, Frank przystał, by 1 października 1942 r. Krüger wydał rozporządzenie przekazujące Sonderdienst pod dowództwo komendanta Orpo (Befehlshaber der Ordnungspolizei, BdO). 20 października Krüger poinformował Himmlera, że „proces wcielania Sonderdienstu do Policji Porządkowej postępuje”, a w Poznaniu stworzono biuro werbunkowe, dokonujące selekcji funkcjonariuszy Sonderdienstu do Waffen SS¹⁰².

Do momentu rozwiązania formacji w lecie 1944 r. władze cywilne były w stanie utrzymać kontrolę operacyjną nad oddziałami Sonderdienstu w terenie. Ta sytuacja wynikała z dużego zapotrzebowania na siłę roboczą, co przyznały nawet władze policji. W 1943 r. do rutynowych zadań oddziałów Sonderdienstu należało głównie pilnowanie budynków, instytucji państwowych i takich obiektów, jak tartaki czy magazyny z produktami rolnymi¹⁰³. W sytuacji gdy dokonano już zagłady Żydów, nie było rezerw młodych polskich robotników i w obliczu zbliżającej się Armii Czerwonej, która mogła zająć Polskę przed najbliższymi żniwami, oddziały Sonderdienstu oswoiły się już z tymi raczej rutynowymi, lecz coraz bardziej groźnymi zadaniami zabezpieczającymi¹⁰⁴. Wiosną 1943 r. zarówno pojedynczy funkcjonariusze Sonderdienstu, jak i od czasu do czasu całe oddziały z bronią zaczęły dezertować. Praktycznie nie było już Volksdeutschów, którzy mogliby ich zastąpić¹⁰⁵. Pod koniec 1943 r. obergruppenführer SS Wilhelm Koppe, który w listopadzie tego samego roku zastąpił Krügera na stanowisku HSSPF, zarządził, że wszystkie oddziały wartownicze Sonderdienstu pilnujące obiektów miejskich zostaną ponownie wcielone do kompanii, które „pozostaną do dyspozycji dowódców SS i policji i będą prze-

¹⁰¹ NARA, RG-242, T-175/122/2647603, Berger do Krügera, 14 VIII 1942 r.

¹⁰² NARA, RG-242, T-175/67/ 2583925, Depesza wysłana przez Krügera do Głównego Urzędu SS, 20 X 1942 r.; BAB, R 2/5049, Siebert do Ministerstwa Finansów Rzeszy, 25 IX 1942 r.

¹⁰³ Wielu funkcjonariuszy Sonderdienstu przesłuchiwanym po wojnie twierdziło, że do ich obowiązków należało wyłącznie pilnowanie budynków, urzędów i pracowników niemieckiej administracji cywilnej. Jeden instruktor wiedział jednak więcej na ten temat i zeznał po wojnie, że funkcjonariusze Sonderdienstu pracowali „po części jako wartownicy, po części jako tłumacze i po części jako wsparcie dla policji niemieckiej” (Proces Paulusa, t. 1, Przesłuchanie K.S., 15 III 1962 r., k. 35).

¹⁰⁴ Na temat poszczególnych przykładów ataków partyzanckich na obiekty zabezpieczane przez Sonderdienst zob. APL, Ortskommandantur 1/524, 13, KdO w Lublinie do BdO w Krakowie, 16 IX 1943 r., k. 21–24; *ibidem*, 21, Depesza od KdO w Lublinie do BdO w Krakowie, 13 I 1944 r., k. 55; *ibidem*, 25, Raport dzienny KdO w dystrykcie lubelskim, 11 V 1944 r., k. 74.

¹⁰⁵ Po niemieckiej okupacji Węgier w marcu 1944 r. Hammerle, zdesperowany, by znaleźć rekrutów choćby ze śladem „niemieckiej krwi”, zaproponował przeprowadzenie rekrutacji wśród Volksdeutschów węgierskich. Dziennik Franka, wpisy z 6 i 24 V 1944 r., t. 35, s. 581–582. Na temat dezercji zob. NARA, RG-242, T-501/217/163, Raport Nadkomendatury polowej (Oherfeldkommandantur, OFK) [Lublin] do dowódcy wojskowego Generalnego Gubernatorstwa, Raport miesięczny z okresu od 16 IV do 15 V 1943 r., 19 V 1943 r.

znaczone do zadań wartowniczych i krótkoterminowych zadań policyjnych”¹⁰⁶. Jak informował Koppe w raporcie z maja 1944 r., w samym Lublinie i dziesięciu powiatach dystryktu lubelskiego służyło 220 funkcjonariuszy Sonderdienstu. Do akcji można było wprowadzać tylko jednostki o nominalnej sile kompani (100 ludzi): dzień wcześniej oddział składający się z 32 funkcjonariuszy poniósł duże straty w ludziach, po tym jak został zaatakowany przez oddział ponad 200 partyzantów¹⁰⁷. W takich sytuacjach funkcjonariusze otrzymywali pochwały i nagrody pieniężne za ujawnienie i eliminację „siedlisk bandytów” oraz za ochronę zapasów przed „bandyckimi atakami”. Stefan Ney, funkcjonariusz, który otrzymał takie wyróżnienie, wspominał, że jeden z zastrzelonych przez niego „bandytów” był Żydem¹⁰⁸.

Gdy latem 1944 r. Armia Czerwona przeszła przez wschodnią Polskę i osiągnęła linię Wisły, ani Koppe, ani Himmler nie mieli głowy, by walczyć z władzami cywilnymi o Sonderdienst. Gdy pod koniec maja 1944 r. Hammerle został poinformowany przez SS, że w policji brakuje nowych instruktorów, zwrócił się do Wehrmachtu, z którego chciał rekrutować dowódców oddziałów. W odpowiedzi Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (Oberkommando des Heeres, OKH) przysłało mu 15 oficerów i 37 podoficerów¹⁰⁹. Po szybkich negocjacjach 3 czerwca Hammerle przedstawił Frankowi do podpisu rozporządzenie, w którym zakres dowodzenia nad oddziałami Sonderdienstu oraz ich zaopatrzenie i rozmieszczenie przejęła armia. Jeśli zaś chodzi o zaangażowanie Sonderdienstu w działania cywilne, wciąż otrzymywał on polecenia od władz cywilnych, czyli od generalnego gubernatora za pośrednictwem Inspektoratu Sonderdienstu¹¹⁰.

¹⁰⁶ APL, Urząd Okręgu Lubelskiego, 3, Urząd Gubernatora Dystryktu Lubelskiego do sekretarza stanu w Generalnym Gubernatorstwie, 3 II 1944 r., k. 14; Dziennik Franka, wpis z 26 I 1944 r., t. 34, s. 131.

¹⁰⁷ Dziennik Franka, wpis z 10 V 1944 r., t. 35, s. 458.

¹⁰⁸ Na temat tych cytatów i usprawiedliwień zob. AIPN, GK 107, Zbiór wniosków na odznaczenia dla funkcjonariuszy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie, Inspektion des Sonderdienstes, 1944, VI/1, k. 3–5, 7–21, 25–36, 38–43, 45–50; *ibidem*, Kommandeur des Schutzgebietes West und Ost im Distrikt Krakau, 1943–1944, VI/10, k. 86, 104, 107–108, 117, 119–121.

¹⁰⁹ Wciąż podlegali oni dowódcy Wehrmachtu w Generalnym Gubernatorstwie. Zob. NARA, RG-242, T-501/229/62, Telegram Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, Sztab uczestniczący w operacjach sił zbrojnych, Organizacja (II) do Urzędu Głównego, Urzędu do spraw Kadr Wojskowych, 24 V 1944 r.; *ibidem*, Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (OKH), szef Urzędu Uzbrojenia, Biuro wojskowe do Oddziału w Okręgu Wojskowym, 26 V 1944 r., k. 63.

¹¹⁰ NARA, RG-242, T-501/229/68-69, Rozkaz szefa sztabu generalnego do Siedziby Głównej Okręgu Obronnego w Generalnym Gubernatorstwie, 5 VI 1944 r. Powierzając utrzymanie dyscypliny Sonderdienstu oficerom Wehrmachtu 24 czerwca, Hammerle tym samym zrezygnował ze sprawowania kontroli cywilnej nad dyscypliną Sonderdienstu (*ibidem*, T-501/229/76, Rozporządzenie Inspektora Sonderdienstu, 24 VI 1944 r.; *ibidem*, Rozporządzenie szefa sztabu generalnego, oddział okręgu obronnego, Generalne Gubernatorstwo, 23 VI 1944 r., k. 74–75).

W lipcu 1944 r. załamał się środek niemieckiego frontu wschodniego: Lublin zdobyto 24, a Lwów 27 lipca. Rozpaczliwe zapotrzebowanie na funkcjonariuszy Sonderdienstu, którzy mieli posłużyć za mięso armatnie na załamującym się froncie, oraz rozporządzenie Hitlera dotyczące obowiązkowej służby wojskowej dla wszystkich Volksdeutschtów zmusiły Franka, Bühlera i Hammerlego do przekazania kontroli operacyjnej nad Sonderdienstem Wehrmachtowi od 16 września 1944 r. W miarę zajmowania poszczególnych powiatów przez Armię Czerwoną oddziały Sonderdienstu wcielano do wycofujących się jednostek Wehrmachtu. 29 września Bühler informował, że Sonderdienst stał się częścią Wehrmachtu¹¹¹. Inspektorat nadal działał w cieniu, przedstawiając poszczególnych funkcjonariuszy Sonderdienstu do nagród, aż do samorozwiązania, które nastąpiło 27 lutego 1945 r., niemal sześć tygodni po tym, jak Generalne Gubernatorstwo przestało istnieć¹¹². W ten sposób Sonderdienst przeszedł do historii.

Choć Sonderdienst liczył niewielu funkcjonariuszy i byli oni rozproszeni po okolicach, stanowili jedyną siłę, po którą mogła sięgnąć administracja cywilna. Niemieckie formacje policji oddelegowywano do „zajmowania się” Żydami – przynajmniej dopóki byli oni skoncentrowani w miastach i miasteczkach – ale starostowie nie dysponowali władzą rozmieszczenia jednostek policyjnych w niewielkich grupach, które miały uporać się z Żydami czy Polakami na obszarach wiejskich. Nie ulega również wątpliwości, że z czasem mogli polegać już tylko na oddziałach Sonderdienstu, ponieważ składały się one z Volksdeutschtów, którzy władali niemieckim w wystarczającym stopniu, by urzędnicy mogli z nich korzystać w coraz trudniejszej i coraz niebezpieczniejszej sytuacji. Czekając na przybycie przydzielonego mu oddziału Sonderdienstu, starosta powiatowy z Siedlec (dystrykt warszawski) latem 1940 r. zanotował: „jak bardzo pilna jest konieczność wprowadzenia do akcji sił policyjnych złożonych z Volksdeutschtów, którzy dzięki chęci do pracy i znajomości języka polskiego stanowią niezastąpione wsparcie dla niemieckiej policji”¹¹³.

Ponadto Sonderdienst był potencjalnym narzędziem, dzięki któremu władze cywilne mogły zaangażować się w budowę nowej Rzeszy. Mając do dyspozycji Sonderdienst, nie musiały siedzieć bezczynnie, gdy SS i policja określały politykę i procedury bezpieczeństwa (i zdobywały za to uznanie). Choć Himmler i Krüger źle ocenili zdolność władz cywilnych do utworzenia formacji policyjnej,

¹¹¹ Dziennik Franka, wpisy z 15 i 29 IX 1944 r., t. 37, s. 2–3 i 3, b.p.; AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Inspektion des Sonderdienstes, 11/378, Notatka służbowa [podpisano: Hammerle], Porozumienie z naczelnym dowództwem Wehrmachtu i Sonderdienstu, 16 IX 1944 r., k. 6–7. Dzięki pyrrusowemu zwycięstwu Hammerle mógł powstrzymać wcielenie Sonderdienstu do Waffen SS.

¹¹² BAB, R 52 11/137, Zalecenia na 4 XI i 10 XII 1944 r., k. 17–19, 21–23, 33–40. Na temat likwidacji zob. Proces Paulusa, t. 4, Przesłuchanie K.R., 15 II 1966 r., k. 662.

¹¹³ AIPN, NTN, Proces Bühlera, 273, Starosta powiatowy w Siedlcach do Urzędu Generalnego Gubernatora, 9 VII 1940 r., k. 157.

już w 1941 r. zrozumieli, że Sonderdienst zagraża interesom SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie¹¹⁴. Latem 1942 r. usiłowali zniszczyć Sonderdienst, lecz nie mogąc zaproponować starostom powiatowym podobnej formacji, nie zdołali wyrwać miejscowych oddziałów spod władzy cywilnej.

Nie ma potrzeby przykładać zbyt wielkiej wagi do tych sporów kompetencyjnych, gdy bada się wdrażanie ideologicznie motywowanej polityki. Władze cywilne i policyjne uznawały „narodowosocjalistyczny konsensus”¹¹⁵ w okupowanej Polsce. Ich celem była eksterminacja Żydów i polskiej inteligencji, wykorzystanie polskich mas jako siły roboczej i przeobrażenie Generalnego Gubernatorstwa w obszar osadnictwa niemieckiego. W ramach tych planów Sonderdienst miał być nie tylko formacją policyjną, lecz służba w nim miała być także trampoliną polityczną i kulturową do pełnej akceptacji w niemieckiej „wspólnocie rasowej” (Volksgemeinschaft). Gdy chodziło o tak zasadnicze kwestie, SS i policja oraz władze cywilne współpracowały częściej, niż ze sobą walczyły, co było katastrofalne w skutkach dla ich ofiar. Trudno ocenić skuteczność Sonderdienstu we wdrażaniu takiej polityki, raporty władz lokalnych wskazują jednak, iż formacja ta odegrała kluczową rolę w tym procesie. Co więcej, nie ma żadnych wątpliwości, że nawet podczas rutynowych działań funkcjonariusze Sonderdienstu, mniej lub bardziej ochoczo, uczestniczyli we wprowadzaniu w życie najbrutalniejszych zasad rasistowskiej polityki reżimu narodowosocjalistycznego.

Z języka angielskiego przełożyła *Katarzyna Kaszorek*

Słowa kluczowe

Sonderdienst, Generalne Gubernatorstwo

Abstract

The *Sonderdienst* (Special Service) was an enforcement agency developed by German SS and Police authorities, specifically in the Lublin District of the so-called Government General (central and southeastern German-occupied Poland)

¹¹⁴ W październiku 1941 r. minister Rzeszy do spraw okupowanych terytoriów wschodnich Alfred Rosenberg wyraził zainteresowanie Sonderdienstem jako formacją z potencjałem, który można wykorzystać na terenach okupowanych przez Sowietów (Notatka służbowa z 14 X 1941 r. [w:] załącznik do Dziennika Franka, wpis z 13 X 1941 r., t. 13, s. 932). Choć nie ma dowodów, to cień zainteresowania wyrażał także komisarz Rzeszy dla Ukrainy Erich Koch, który chciał mieć do dyspozycji cywilno-administracyjny oddział pomocniczy (BAB, R 43 II/1341b, Notatka służbowa Gruppe „IV D”, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy do szefa Urzędu IV i szefa Policji Bezpieczeństwa i SD, 15 I 1942 r., k. 13–14).

¹¹⁵ Jako pierwszy określenia „National Socialist consensus” użył Gerhard Weinberg w: *The Foreign Policy of Hitler's Germany: Starting World War II*, Chicago: Prometheus Books, 1980, s. 664.

to assist in enforcing German occupation ordinances in the cities and particularly in the countryside, where lack of police personnel, ignorance of local conditions, and perceived fear of partisan attack discouraged a direct German police presence. After February 1941, the SS and Police relinquished control over the Sonderdienst to the German civilian occupation authorities. Under civilian authority, the Sonderdienst was deployed at the Kreis level, under command of the so-called German Stadt- and Kreishauptmänner in detachments of approximately 30 men to carry out administrative enforcement activities when the civilian authorities were unable to count on SS and police support. This article examines how the Sonderdienst highlights the dependence of German administration in the Government General on locally recruited auxiliaries, particularly in the countryside. The Sonderdienst was conceived, developed, expanded, and deployed within the context of a bitter battle between German civilian authorities and the SS/police apparatus over control of local executive police power. This is hardly new; yet the Government General is unusual in that the German civilian authorities were able to fight the SS to a draw on this issue. Since its formation followed the recruitment of the "ethnic" and ideological "cream" of the ethnic German population of occupied Poland into agencies such as the Selbstschutz, and the Waffen SS, the Sonderdienst represents an early effort of the National Socialist authorities to fashion an ethnically conscious and ideologically committed corps from young men of questionable, even dubious, German ancestry and heritage. Finally, this study reveals not only the complicity of the civilian authorities in Nazi crimes, but the link in German-occupied Poland between "routine" administrative duties, such as collecting fines for ordinance violations, and the brutal persecution and annihilation of groups targeted as enemies of the German Reich, such as the Polish Jews. Civilian administrators and SS and police authorities shared the "National Socialist consensus" in occupied Poland. They wanted to annihilate the Jews and the Polish intelligentsia, to exploit the labor potential of the Polish masses, and to turn the Government General into a region of German settlement. As a part of this vision, the Sonderdienst was to serve not only as a police executive, but as a political and cultural steppingstone to full acceptance into the German "racial community." There is no question that, even in "routine" duties, the Sonderdienst participated, more or less willingly, in the implementation of the most evil racist policies of the National Socialist regime.

Key words

Sonderdienst, Government General